Nr. 156. Niedziela, 12 Lipca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**6 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie**	**12 K**	**miesięcznie**	**2 K**

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.**

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Trzeciego Maja l. 5.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 lipca b. r. l. XVII. 5246/3 w sprawie obrotu drobiem z państwem niemieckiem i z dnia 10 lipca b. r. l. XVII. 6221, w sprawie zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 lipca.

Austro-Węgry
wobec propagandy wielkoserbskiej.

W ostatniej swej enuncyacyi w Sejmie węgierskim wyraził się hr. Tisza, że Monarchia wie doskonale, co winna sprawie pokoju, ale nie może zapomnieć także tego, co winna swej własnej egzystencyi i powadze. Rzecz tedy zrozumiała, że polityka, która na przekór wszelkim pokuszeniom umie zdobyć się na tyle umiarkowania i dostojnej powagi, musiała spotkać się z uznaniem wszędzie, gdzie istotna kultura zapuściła korzenie.

Nikt chyba nie zaprzeczy, że Monarchia mimo przejawiającego się tu i owdzie podniecenia nie dała się przez nie wyprowadzić z równowagi i nawet wobec Serbii postępuje bez uprzedzenia. We wspomnianej enuncyacyi całkiem jasno określił hr. Tisza, co Austro-Węgry na własnem terytoryum uczynić zamierzają, by przeciąć drut, po jakim agitacya wielkoserbska doprowadza podburzające swe hasła do serbskiej ludności Monarchii. Kierunek, tempo i dynamika, z jaką uczyniony byłby w Belgradzie krok dyplomacyi austro-węgierskiej, zależeć będą oczywiście od wyników śledztwa, jakie prowadzi się z powodu tragedyi serajewskiej. — Śledztwo, choćby ze względu na doniosłość sprawy, przeprowadzone być musi z jak największą gruntownością. Niecierpliwość mogłaby w takim wypadku doprowadzić do lekkomyślnych, bo przedwczesnych wniosków, a tych wystrzegać się należy.

Gdyby śledztwo wykazało, że na władze serbskie spada wina ciężkiego zaniedbania, albo pobłażania, albo — co już prawie pomyśleć trudno — popierania zbrodniczych knowań, których ofiarą padli w Serajewie ś. p. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i Jego Małżonka — to naturalnie musianoby zwrócić się z oskarżeniem nietylko w Belgradzie, lecz także do trybunału całej Europy. Wstrzemięźliwość, z jaką opinia publiczna Monarchii, pomimo wiele mówiących poszlak wstrzymuje się od wszelkiego sądu i czeka na wyniki śledztwa, jest najlepszym dowodem, że Austro-Węgry wcale nie myślą o wprowadzeniu czynnika mściwości do swej polityki wobec Serbii. Impertynencki, mimo perswazyj rządu p. Pasicza, ton prasy serbskiej, tchnący ślepą wobec Austryi nienawiścią, zdaje się być obliczony na to, iż wyprowadzić zdoła opinię publiczną Monarchii z równowagi, że wywoła w odpowiedzi głosy wzburzonych namiętności, że rzuci kilka milionów ludności serbskiej w obrębie Austro-Węgier w wir wrogiej Państwu agitacyi. Obliczenie to już teraz okazuje się z gruntu fałszywem. Serbowie austro-węgierscy nie mieli dotąd powodu do skarg i mieć go nadal nie będą i zupełnie obcą jest im myśl zidentyfikowania obowiązków narodowych ze zdradą stanu, wytknięcia grabieży i morderstwa za cel dążeń patryotycznych.

Po ukończeniu śledztwa, jeśli ono niewątpliwie wykaże, iż nici sprzysiężenia w Serajewie prowadzą do Serbii, do Belgradu, niepodobna będzie nie zwrócić się do Serbii z przedstawieniami, a spodziewać się należy, iż w Belgradzie krok ów przyjęty będzie w sposób wskazany zasadami międzynarodowego obyczaju. Elementarne wymagania instynktu samozachowawczego niedozwalają ścierpieć ognisk spisków na własnych terytoryach Monarchii, a tem mniej patrzeć obojętnie na to, jak z poza granicy, z sąsiedztwa krwiożercza anarchia rzuca na ziemie Monarchii płonące żagwie. W gruncie rzeczy — kwestya to raczej policyjna, niż polityczna, bo oczyszczenie gruntu z wrogich żywiołów, uniemożliwienie knowań wrogich Państwu, to są kardynalne obowiązki policyi.

Chyba też zrozumieją w Belgradzie, że jest rzeczą wszystkich uczciwych żywiołów dopomódz jak najenergiczniej do wykrycia i zgniecenia zbrodniczych zapędów. Pisma serbskie w dalszym ciągu wypisują sobie niestworzone rzeczy przeciw Austro-Węgrom, rząd jednak, tuszymy, nie pójdzie za ich głosem i nie przejmie ich taktyki, której istotą nienawiść i bezgraniczne zuchwalstwo. Austro-Węgry ani nie ulękną się tych głosów, ani nawet nie odpowiedzą na nie patosem oburzenia; owszem owe bezprzykładne napaści są prawie pożądane, wskazują bowiem wobec całego świata, gdzie mieści się źródło propagandy wielkoserbskiej i jakie są jej cele. Wczoraj przytoczyliśmy wiązankę owych głosów; dziś znowu jedno z pism serbskich zapewnia, że wymarzony ruch Ludzkości może powstać tylko na gruzach Austro-Węgier; inne, powołując się na wspólność krwi Serbów i Chorwatów, wzywa tych ostatnich do złączenia się z państwem serbskiem. Słowem — prasa belgradzka w dniach ostatnich przedstawia się jako stek szaleństw, które mogą tylko budzić politowanie. Byłoby też, sądzimy, krzywdą ciężką wobec rządu serbskiego, przypuszczać, że choćby w najlżejszym stopniu pozostaje on w jakimkolwiek związku z owymi głosami. Wszakże rząd ten tak przekonywująco w ostatnich właśnie czasach zapewniał, że żywi jak najlepsze wobec Austro-Węgier intencye i dobrze świadom jest obowiązków, jakie ciężą na państwie kulturalnem. Teraz nadchodzi pora, piękne te słowa potwierdzić czynem.

Z WARSZAWY.

(Znaki szczególne sezonu. — Warszawscy dorożkarze i... Pégoud. — Awiatyczne refleksye. — Deszcz popisów. — „Biedna Mela“ p. Władysława Jastrzębca Zalewskiego w Teatrze Letnim. — Kontrabanda teatralna i... kierownictwo literackie. — Tryumfy „Polki w Ameryce“ i... dola pisarzy dramatycznych. — „Ładna Historya“ Caillavet'a i de Flersa w Teatrze Polskim. — Nowa opera. — Dobrodziejki kraju).

Koniec czerwca posiada u nas wielorakie znaki szczególne. Z tych niektóre mają własność wywoływania na usta pierwszej kategoryi mieszczuchów błogiego uśmiechu, a z piersi innych głębokich, zazdrością przepojonych westchnień.

Takim znakiem szczególnym przedogórkowej pory jest naprzykład widok dorożki naładowanej do poziomu „wysokiego parteru“ kuframi i pudełkami i pędzącej (określenie w najwyższym stopniu poetycko-fantastyczne) w kierunku tego lub owego kolejowego dworca. Na szczycie takiej piramidy, która bardzo często według specyalnej logiki rozmieszczania pakunków, jaką odznaczają się warszawscy dorożkarze, posiada przedmioty lżejsze na spodzie a cięższe na wierzchu, siedzi najcięższy bodaj okaz, samże dorożkarz, a siedzi z tak pogardliwem zapoznaniem prawideł równowagi, że ci, którzy nie mieli możności obserwować wzlotów Pégoud'a i kozłów, jakie ten bohaterski Francuz wywraca w powietrzu wraz ze swym aparatem, mogą znaleźć niejaką rekompensatę w bezpłatnem podziwianiu przyziemnej karkołomności. Ale im to nie w głowie. Jeżeli nie stać ich było na bilet „na Pégouda“, to tembardziej nie stać ich na te wszystkie rozkosze, jakie widok w ten sposób naładowanej dorożki z bujającym w ten sposób na kilka łokci ponad kozłem dorożkarzem oznacza. A oznacza on, naprzód, że siedzący „w tyle“ pasażerowie posiadają odpowiednią ilość zapasowych rubli w pugilaresie (ach! i częstokroć zagraniczny paszport!) oraz wszelakiego ochędóstwa taki dostatek, by zbudować można równie wielką pakunkową piramidę, że przyjazny los dał im do rozporządzenia kilka tygodni czasu i że dzięki tym wszystkim fortunnym okolicznościom, unoszą swą obecność z dusznej, zakurzonej, tynkującej kamienice, poprawiającej bruki Warszawy, w której w te letnie miesiące skończyło się już wszystko, nawet sensacyjne procesy. A ty człowiecze, siedź, duś się, łykaj kurz, wykręcaj nogi, daj się ochlapywać wapnem i haruj.

Tak myślą ci, których nie stać było na Pégouda i... resztę!

Co do mnie, Pégouda podziwiałem, choć, jako żywo nie stać mnie na resztę... podziwiałem go z trybuny prasowej, a więc z błogosławionych gratisowych regionów, podziwiałem go tak, że lubo na cal nawet nie uniosłem stóp od łona matki ziemi, nadwerężyłem sobie kark rzetelnie śledząc z zadartą głową napowietrzne ewolucye zdumiewającego lotnika.

A jednak, powiem szczerze, moje awiatyczne sensacye są zawsze raczej teoretycznej natury. Gdy patrzę na to coś hen gdzieś pod obłokami, co się nazywa samolotem, a równo dobrze, zwłaszcza dla krótkowzrocznych, mogłoby być ptakiem lub nietoperzem i gdy to coś zatacza tam iście ptasie kręgi, a nawet wywraca kozły w powietrzu, jak gołębie fajframi zwane, muszę sobie ciągle powtarzać: tam siedzi człowiek; człowiek tymi ruchami kieruje; człowiek ujarzmił te przestworza, które do niedawna jeszcze wydawały się niedostępną dłań dziedziną i myśl moja chyli się w podziwie przed jego geniuszem, przed jego odwagą i bohaterstwem, ale... ale... wrażeniom moim brak czegoś... brak im bezpośredniości. I jestem pewien, że byłyby one stokroć silniejsze, gdyby ten sam człowiek wzlatał w moich oczach nie pod obłoki, ale pod sufit jakiejś nawet niezbyt wysokiej sali i nie w skomplikowanej jakiejś maszynie, która potrzebuje całej obsługi, by ją z miejsca poruszyć, lecz ot tak, wprost z podłogi, włożywszy na się jakiś *mutantis mutantur* skafander lub jakieś baloniki, czy inne wydętości i zaczął krążyć dokoła ścian. Zapewne dojdzie kiedyś do tego i wtedy to będzie prawdziwe, dostępne wszystkim śmiertelnikom ujarzmienie powietrza.

Ale co się tyczy Pégouda, to nie tylko ja zachwycałem się nim... po akademicku. Byli pono tacy, którym zgoła nie imponował. Jakiś kostyczny funkcyonaryusz pocztowy słysząc do koła siebie wycia entuzyazmu i okrzyki powtarzające, że ten nadzwyczajny człowiek 50 minut utrzymał się wśród tych swoich łamańców w powietrzu, miał rzec: „Jabym mu dał żonę, sześcioro dzieci i 20 rubli pensyi na miesiąc i niech on się z tego utrzyma na ziemi! To będzie dopiero sztuka“.

I kto wie, kto wie, czy ten rozgoryczony urzędniczyna nie miał racyi? Kto wie, czy wobec rosnącej w zastraszający sposób drożyzny i zaciekłej walki o byt, utrzymanie się na ziemi nie stanie się o wiele cięższym do rozstrzygnięcia dylematem od wszelakiej awiacyi.

Drugim znakiem szczególnym warszawskiego czerwca są.... popisy. O! ale nie te, które bywały dawniej, którymi na pensyach kończono rok szkolny, nie te, które przywodzą na pamięć widok przybranej kwiatami sali, wzruszone twarze zgromadzonych rodziców i opiekunów, stół, za którym zasiadł areopag szkolny z przełożoną i uświetniającymi swą obecnością uroczystość paru dostojnikami Kościoła i literatury na czele; biało ubrane zastępy dziewczęcych postaci (każda klasa innego koloru przepasana szarfą), deklamacye, śpiewy, muzyka, wypracowania odczytywane drżącymi głosikami, nagrody zaszczytne wręczane wzorowym uczenicom, cały ten nastrój szczęśliwy, radosny, a rzewny i podniosły, który na zawsze drogiem wspomnieniem pierwszych silniejszych wrażeń wbijał się w młodziuchne wyobraźnie.

Dziś tego wszystkiego już niema. Najnowsze poglądy wychowawcze uznały popisy, nagrody i wszelkie wyróżnienia jako niepedagogiczne, podniecające próżność i ambicyę w niewinnych duszyczkach. *Forse che si, forse che no*, jak mówi tytuł futurystycznej powieści d'Anunzia. Mnie jednak żal tych dawnych obchodów, do których choćby ze względu na łączącą się z nimi tradycyę, tę tak potężną dźwignię w naszych specyalnych warunkach, nie należało może zbyt pochopnie ostracyzmu „najnowszych poglądów“ stosować!

Natomiast, jak grzyby po deszczu, wyrosły różne popisy dla dorosłych, których jakoby już nic popsuć nie może (?).

Więc przedewszystkiem popisy szkół śpiewaczych. Tych mamy coraz więcej w Warszawie; wartościowych i bardzo mało wartych, ale i te ostatnie o dorocznej rewizyi publicznej rezultatów swych usiłowań pamiętają. Oczywiście przejdę tu nad niemi do porządku dziennego, by choć pobieżnie zaznaczyć prawdziwie pojmującą swe zadanie działalność szkół takich, jak pani Sobolewskiej, Dobrolwolskiej i Józefiny Szlezygierówny. Szkoła p. Sobolewskiej liczy już dziesiąty rok istnienia i posiada już firmę wyrobioną i doświadczenie latami zdobyte; tegoroczny popis opinię tę dodatnią ugruntował. Zdania znawców przyznały jednomyślnie uczenicom tej szkoły dobre postawienie głosów, emisyę prawidłową, wymowę wyraźną i umiejętnie prowadzoną technikę i artystyczne cieniowanie. Jeszcze większe uznanie, biorąc pod uwagę jej krótkie dotąd istnienie, zyskała sobie szkoła p. Stanisławy Dobrowolskiej, która wystąpiła z uczeniami wybornie przygotowanemi, tak, że kilka z nich sprawia wrażenie śpiewaczek skończonych, z głosami świetnie wyszkolonymi, a ogólny poziom artystyczny świadczy chlubnie o umiejętnem kierownictwie.

Panna Józefa Szlezygierówna, niegdyś świetna śpiewaczka koloraturowa, a dobra znajoma Lwowa, od szeregu lat prowadzi już swoją szkołę i dopiero w tym roku przezwyciężywszy wrodzoną skromność, którą się zawsze (może ze szkodą dla swej artystycznej karyery) odznaczała, urządziła pierwszy popis, zaprezentowawszy na nim ośm uczenic, które wszystkie ujawniły wysoką sprawność techniczną, inteligencyę artystyczną i poczucie stylu danej pieśni, a więc wszystko, czego od wzorowej szkoły wymagać można.

Oczywiście macierz tych wszystkich latorośli wokalnej pedagogiki: warszawskie Towarzystwo muzyczne, nie pozostało w tyle, urządziło także popisy dwóch działów swej szkoły: muzycznego w sali Filharmonii; dramatycznego w Teatrze Małym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

Kolonia. *Kölnische Zeitung* w liście z Berlina, omawiającym zajścia w Serajewie i żądania, jakie Austrya stawia Serbii, powiada, że polityczna kultura Europy dziś z Wiednia podnosi głos. Nigdy w Niemczech nie panowało bardziej silne przekonanie o doniosłości zadania historycznego Austro-Węgier, nigdy Niemcy nie były bardziej jednomyślne w niezachwianej wierności względem sojusznika, niż obecnie.

Belgrad. Serbskie Biuro prasowe oświadcza, że doniesienie jednego z zagranicznych dzienników o rzekomej demonstracyi przed poselstwem austryackiem w Belgradzie jest zupełnie fałszywe. Ani w stolicy, ani na prowincyi niema najmniejszych tendencyi do urządzenia takich demonstracyi.

Stronnictwa i frakcye
w IV. Dumie.

Korespondent petersburski *Kuryera Litewskiego* zebrał zajmujące dane co do składu członków IV. Dumy, oraz podziału na poszczególne frakcye i grupy polityczne.

Komplet Dumy stanowi 446 członków, ale czterej reprezentować mają Finlandyę, ona zaś nie obiera posłów do Dumy. Pozatem zawsze kilka miejsc wakuje z powodu śmierci, lub zrzeczenia się mandatu. Umarło od czasu ukonstytuowania się IV. Dumy (t. j. od jesieni roku 1912) czterech i zrzekło się mandatów 20. W tej liczbie jeszcze w roku 1912—1, w roku 1913—13 i w roku bieżącym —6, w czem już ku końcowi sesyi — trzej Polacy; Świeżyński i Kiniorski z Koła polskiego i Malinowski socyalista z Moskwy. Z liczby 440 członków Dumy (razem już z trzema pomienionymi) zapisało się w rubryce narodowości, jako Rossyanie 362, 4 wyodrębnili się, podając się za Wielkorossyan. Za Małorusinów podało się 10, za Białorusinów 4 (Wierbiło i Smiejan z gubernii mińskiej, Szmakow z gubernii witebskiej i Cyganow z czerniejowskiej; trzej pierwsi nacyonaliści, ostatni — prawicowiec). Zapewne zapisali się tak za wskazówką swoich frakcyj: prawicy i nacyonalistów, by można było twierdzić, że reprezentują również interesy ludu małoruskiego i białoruskiego. Razem stanowi to więc 380 posłów. Pozostałych 60 rozdziela się aż na 16 narodowości. Najwięcej Polaków 17 (poza Kołem polskiem: Jagiełło, Malinowski i Kryński z gubernii czernichowskiej), dalej Niemców 10, Litwinów i Tatarów po 5 (Litwin Ciunelis należy do Koła polskiego), Ormian 4 (w tem Demjanowicz, właściwie Polak, katolik, z Besarabii, należał uprzednio do prawicy, obecnie do centrum); Mołdawian, Gruzinów i żydów po 3, Łotyszów i Estów po 2, dalej Szwed (wybrany z Krymu), Grek (Sinadino z Besarabii), Lezgin, Karaim, Mahometanin plemienia tiurkskiego (z Kaukazu) i wreszcie p. Jewsiejew, postępowiec z gub. petersburskiej, który narodowość swą określił, jako „iżorec“ (od Iżory).

Najstarszym z tego grona jest Szwed Winberg, kadet (z gubernii taurydzkiej), urodzony w r. 1836, a więc liczący 78 lat wieku. O pół stulecia młodszy od niego Gamow także kadet (z Syberyi), urodzony w roku 1886, jest najmłodszym członkiem Dumy. Ale już starszych o rok Duma liczy pięciu. Z Polaków najstarsi: Parczewski — 64 lata i Święcicki — 62 lata, najmłodsi: Gościcki i Nakonieczny po 35 lat.

Jest 9 posłów do Dumy, wybieranych do wszystkich czterech Dum, w tej liczbie: Harusewicz, Parczewski, Jaroński i już wzmiankowany Ormianin-Polak Demjanowicz.

Z wybitniejszych posłów Rossyan w tem gronie jest tylko Rodiczew. Jeden członek Dumy wybierany był do 1, 2 i 4 Dumy, pięciu do 1, 3 i 4, sześciu do 2, 3 i 4, siedmiu do 2 i 4 i 87 do 3 i 4. Tak więc na 440 w czwartej Dumie nowych posłów jest 303.

Frakcya prawicy liczy 59 członków; przewodniczył jej do czasów ostatnich były gubernator niższo-nowogrodzki, Chwostow, obecnie prezesem jest profesor z Odessy, Lewaszow, wiceprezesem Markow (2). Najwięcej prawicowców oczywiście jest z gub. kurskiej — 11. Do 4 Dumy udało się też wybrać prawicowców z niektórych gubernij północnych, które dotąd wysyłały opozycyę.

Nacyonaliści, pod przewodnictwem Bałaszowa, przy wice-prezesach hr. Bobryńskim i Wietczyninie, liczą 88 członków, w tem przeszło czwartą część z dwóch tylko gubernij: podolskiej i kijowskiej — po 12, z mińskiej — 7, grodzieńskiej — 6, witebskiej — 5, mohylowskiej — 4, wołyńskiej — 2, warszawskiej — 1.

Centrum, sformowane przez Krupieńskiego i znajdujące się obecnie pod przewodnictwem Włodzimierza Lwowa (znawcy spraw cerkiewnych), liczy 34 członków. Najwięcej z gub besarabskiej — 8.

Frakcya ziemców październikowców stanowi siłę 66 głosów. Ponieważ przewodniczący jej jest prezesem Dumy, więc frakcya posiada tylko zarząd, złożony z 7 osób, bez podziału na godności osobne. Ciekawe jest, że tu się zapisał duchowny Budiłowicz z Chełmszczyzny. Tu się też zapisało 5 Niemców (2 z Liflandyi, 2 z Estlandyi i 1 z Kurlandyi).

Lewicowi październikowcy pod nazwą „frakcyi dumskiej związku 17 (30) października“, liczą 20 osób. Przewodniczy im Szydłowski). Do nich się zapisał br. Meyendorf z gub. liflandzkiej.

Frakcya muzułmańska liczy 6 członków (w tem 3 z gub. ufańskiej), oba Koła polskie 15 (9+6).

Pod przewodnictwem postępowca, kozaka Karaułowa, wyłączyło się 13 posłów z zamiarem utworzenia frakcyi postępowo-nacyonalistycznej. Oficyalnie figurują, jako „niezależni“. Większa część tu posłów z południa.

Postępowcy zmaleli do 34 głosów i 8 tak zw. „zbliżonych“. Przewodzi im pacyfista Jefremow, z okręgu wojska dońskiego. Tu jest aż 5 posłów z Petersburga i gubernii, ksiądz Laukajtis z gubernii suwalskiej, Zalit z Rygi, Goldman z gub. kurlandzkiej.

Frakcya wolności ludu (kadeci) liczy 48 i 7 „zbliżonych“ (w liczbie tych ostatnich Bomasz z Łodzi, z liczbie członków Friedman z gub. kowieńskiej). Prezesem frakcyi jest Milukow, wiceprezesami Szyngarew i Niekrasow (z Syberyi).

Frakcya trudowików pod przewodnictwem świeżo skazanego w procesie adwokatów Kiereńskiego liczy 10 członków i 1 „zbliżonego“. Zapisali się tu Litwin Kiejnis i Januszkiewicz z gub. kowieńskiej.

Socyalnych demokratów było 13. Początkowo rozdzielili się na dwa odłamy: „mieńszewików“, t. j. bardziej ugodowych, skłonnych zadowolić się mniejszem — 6 i „bolszewików“ także 6 oraz poseł Jagiełło, który był niezależnym, skłaniał się jednak do „mienszewików“. Następnie rozbili się oni na dwie odrębne grupy: socyalno-demokratyczną — 7 osób i rossyjską socyalnodemokratyczną robotniczą — 6 osób. Pierwszej przewodniczył Gruzin, Czcheidze, drugiej przewodniczył Polak — Malinowski. Po ustąpieniu tego ostatniego ów najbardziej krańcowy odłam lewicy liczy dziś 5 członków.

Nadmienić należy, że trudowicy różnią się od socyalnych-demokratów głównie tem, iż sympatyzują więcej z praktyką, niż z teoryą. Duchowo są blizcy byłemu stronnictwu socyalno-rewolucyjnemu.

Pozatem 17 posłów nie zapisało się do żadnej frakcyi. W ich liczbie 10 było październikowców, t. zw. „prawicowych“.

Z różnych frakcyj skupione istnieją nominalnie: grupa t. zw. „ziemska“ 137 posłów i „miejska“ 90 posłów. Dla omawiania spraw kozaków łączą się i oni w osobną grupę kozacką, a tworzą razem zastęp 15 posłów.

W łonie Dumy pracuje 36 komisyj specyalnych.

Prasa reprezentowana jest przez 28 pism petersburskich, 6 moskiewskich, 24 prowincyonalnych, oraz kilkanaście zagranicznych.

W dwu łożach prasy: dolnej i górnej zasiadają korespondenci 101 organów prasy (w tej liczbie kilka Agencyj telegraficznych).

Grecya i Turcya na morzu.

Wedle wieści nadchodzących z Konstantynopola, nalega Turcya na oddanie dwu jej okrętów liniowych zamówionych w dokach angielskich, — tak, iżby już z d. 15 b. m. popłynąć one mogły ku wodom tureckim. Przyczyna, dla której zależy Turcyi na rychłem otrzymaniu swych okrętów nie jest wcale zagadką i szukać jej należy niewątpliwie w tem, że Grecya zakupiła świeżo od Stanów Zjednoczonych dwa starsze autoramentu okręty liniowe „Idako“ i „Missisipi“, każdy o pojemności 14.000 tonn.

Wogóle od czasu zakończenia wojen bałkańskich prześcigają się oba wymienione państwa w staraniach o postawienie swych flot na odpowiedniej stopie.

W ostatniej wojnie miała Grecya jeden tylko większy okręt „Georgios Averoff“, Turcya zaś miała dwa, chociaż co prawda, oba dostatecznie stare. Były to dawne niemieckie okręty liniowe „Weissenburg“ i „Kurfürst“, zbudowane jeszcze przed laty mniej więcej dwudziestu.

W lipcu r. 1912 zamówiła Grecya w dokach „Vulkan“ w Hamburgu krążownik „Salamis“, który rozpocząć ma służbę w ciągu r. 1915. W r. z. głoszono, że we wspomnianych dokach zbudowany być ma jeszcze jeden okręt, co zresztą nieracyonalnem nie mogło się zdawać. Podniosła jednakże z tej przyczyny wrzawę prasa francuska w imieniu francuskiego przemysłu nautycznego.

— Jakto? perorowano. Alboż my budujemy okręty gorzej, niż Niemcy? Jeśli Grecya pieniądze u nas pożycza, to niech nabywa u nas okręty.

W istocie też w Atenach rozmyślono się i nowe zamówienie otrzymały już doki francuskie, mianowicie zakład „Ateliers et Chantiers de St. Nazaire“. Okręt ma mieć pojemność 24.000 tonn, a uzbrojenie jego główne stanowić będą armaty o kalibrze 34 cm.

Oprócz tego, z wiosną w r. b., nabył rząd grecki od „New York Shipbuilding Company“ zamówiony dla Chin i właśnie wykończony krążownik „Fei-Hung“ o 2500 tonn pojemności i chyżości 22.5 węzłów na godzinę. Rząd chiński był niezawodnie wobec stosunków finansowych państwa zadowolony, że mógł się pozbyć okrętu zamówionego w innych warunkach, zwłaszcza, że w „państwie środka“ zrezygnowano z marzeń o budowie floty.

Grecya zatem ma w r. b. do rozporządzenia dwa stare okręty liniowe, jeden pancernik, jeden ochronny krążownik, ponadto zaś 14 kontrtorpedowców, 7 torpedowców i dwie łodzie podwodne. W roku przyszłym otrzyma flota grecka jeszcze jeden krążownik „Salamis“. W jakim terminie gotów ma być okręt zamówiony we Francyi, niewiadomo jeszcze. W każdym razie nastąpi to przed r. 1917.

Co do Turcyi, to oczekuje ona obecnie przybycia dwu dreadnoughtów „Osman-Birindije“ i „Reszadije“. Pierwszy należał pod nazwą „Rio de Janeiro“ do Brazylii. Zbudowany został w dokach angielskich Armstronga, gdy „Reszadije“ na własny rachunek Turcyi wygotowano w angielskich dokach Vickersa, gdzie też budowa rozpoczęta została w sierpniu 1911.

„Reszadije“ ma 23.370 tonn pojemności i uzbrojona jest działami o kalibrze 34·3 cm.; pojemność zaś „Osman Birindije“ wynosi 28.000 tonn; ma on 14 dział o kalibrze 30 cm. w siedmiu wieżach, wszystkich umieszczonych — *unicum* w swoim rodzaju — w pośrodkowej linii okrętu. Obecnie w linii tej ustawia się 4 najwyżej 5 wieżyc.

Zamówiła też Turcya w dokach Armstronga w kwietniu b. r. jeszcze jeden dreadnought „Sułtan Mehmed Fatih“, którego budowa potrwać ma 20 miesięcy. W czerwcu znowu r. b. zamówił rząd ottomański u tej samej firmy dwa małe krążowniki o największej chyżości — 36 węzłów w godzinie, jakoteż 6 destruktorów i dwa okręty latarniowe. Nakoniec otrzymała tymi dniami firma Normand w Havre zamówienie na 12 destruktorów i 4 łodzie podwodne. Dwie łodzie podwodne buduje dla Turcyi Schneider-Creuzot, dwa inne Armstrong i Vickers.

---

26)

REGINA.

(France d'Orvalle: Regina. Le secret de l'orpheline).

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

— Regino — dodał młody człowiek — powtarzam ci, miej ufność; wysokie twoje urodzenie przejawia się w szlachetności i wyższości twojej duszy, mgła tajemnicy, która jeszcze przysłania twoją egzystencyę, rozproszy się całkowicie; nasza miłość gorąca, szczera, precz ją odpędzi, pozostawiając miejsce prawdzie!

Regina, zachwycona zapałem swego narzeczonego, skupiała się w sobie, rozkoszując się w milczeniu całą pełnią szczęścia, które jej przynosiła obecność i pieszczota ukochanego... gdy tymczasem hrabia de Beaussoir, uniesiony tą chwilą magiczną, obsypywał pocałunkami białą rączkę narzeczonej, która mu tego nie broniła.

VII.

Blaca Juarès był sam w swoim gabinecie, gdy służący dyskretnie do drzwi zastukał.

— Proszę... czego chcesz?... nie dzwoniłem!

— Pan Piotr pyta, czy pan może go przyjąć.

— Za minutę będę gotów.... poproś niech wejdzie na górę.

Bankier odstąpił od stołu, przy którym pracował i krokiem nerwowym, niecierpliwym, przeszedł się od drzwi do okna pokoju, monologując:

— Jakto? mój syn anonsuje się do mnie z całym ceremoniałem! to nie należy do jego zwyczajów; cóż to ma znaczyć? Co mu po głowie chodzi? Zapewne jakiś pomysł dziwaczny.... od czasu, jak się zaprzyjaźnił z tym Beaussoir, z tym hrabią zrujnowanym... głupie myśli przychodzą mu do głowy... myśli, niestosowne na jego stanowisku.

Wszedł Piotr Juarès.

— Czego chcesz?

Młody człowiek, nieco zażenowany, blady przy czarnym fraku, wyelegantowany jakby szedł na bal, milczał.

— Co znaczy ten strój o tej porze dnia?

— Przychodzę, ojcze, pomówić z tobą o pannie Belli... — wyrzekł Piotr wkońcu.

— O nauczycielce?

— Tak... jeżeli ci się podoba...

— Cóż ona zrobiła?

— Nic.... absolutnie nic.... bąknął młody człowiek.

— A więc?

Piotr podniósł odważnie głowę, aby odpowiedzieć:

— Kocham ją!

— Kochasz ... kochasz.... twoje miłostki nic mnie nie obchodzą.

— To nie jest miłostka.

— Jesteś szalony!

Oba zamilkli.

— Usiądźno, słuchaj — rzekł znowu ojciec — uspokój twój mózg, który wydaje mi się chory, nie na swojem miejscu....

— Ojciec daruje, lecz mój krok dzisiejszy pochodzi z silnego postanowienia....

— Ach! bardzo proszę!...

— I nie chcę odejść ztąd, dopóki nie otrzymam twego....

Blaca Juarès obrzucił takiem spojrzeniem syna, że słowa na ustach mu zamarły.... Ojciec milczał czas jakiś, następnie wzruszył ramionami i wyrzucił pogardliwie:

— Nie otrzymasz nic.... ani nawet tyle.... — dodał strzepnąwszy ręką nerwowo.

I spokojniej nieco, dodał:

— Oto jest młodzież dzisiejsza.... układa sobie plany ukradkiem w tajemnicy.... drwi sobie z przywilejów swojej klasy społecznej... niby się zakochuje i zaraz chce się żenić... Jakie to proste!...

— Ojciec daruje, raz jeszcze powtarzam, że moje uczucia dla panny Lorezzi nie są przelotną miłostką....

— A czemże innem?

— Szczerą miłością?...

— Ach? miłością!... Czy w twoim wieku można się na tem znać?... A przytem, najprzód przedwstępna kwestya, jeżeli pozwolisz.

— Słucham ciebie, ojcze!

— Zkąd sobie wyobraziłeś, że Blaca Juarès mógłby się poniżyć do poślubienia dziewczyny, córki nic nie znaczących ludzi, „taperki“ fortepianowej?

— Dawniej, królowie żenili się z pasterkami.

— Nie jesteśmy już w tych bajecznych czasach; dzisiaj, złoto żeni się ze złotem, a ty, syn Blaca Juarès, ożenisz się z dużym posagiem.

— Duży posag... ten wyraz mógłby być ponętny dla każdego innego, tylko nie dla mnie....

— A przecież ma pewną niezaprzeczoną wartość.

— Dla tego, kto żeni się bez miłości być może....

— Aby uzyskać szczęście na tej ziemi trzeba pieniędzy....

— Chcąc być szczęśliwym, trzeba kochać, a Bella mnie kocha!

— Powiedziała ci to?... wielkie rzeczy, tak mało kosztuje wymawiać wielkie słowa z towarzyszeniem odpowiednich gestów!

— Nie powiedziała mi tego, lecz dała do zrozumienia.

— Ech! głupcze.... czyż myślisz, że ciebie ona kocha?

— A kogożby innego?

— Ależ twoje złoto.... twój majątek.... ale twoje nazwisko nawet.... W tym interesie ma wszystko do wygrania.... bo dla niej to tylko czysty interes?...

— Och! mój ojcze!

— Wiem, co mówię! Z tobą tymczasem inna sprawa.... Wszystko byś zatracił.... Ach! słyszę ztąd olbrzymi wybuch śmiechu, jaki wstrząśnie całym Paryżem.... eleganckim, wielkoświatowym Paryżem, gdy się dowie....

— Mój ojcze, dość tego! — zawołał energicznie młody człowiek, prostując całą swoją smukłą postacią i stając naprzeciw ojca — przyszedłem wyznać ci najdroższą tajemnicę swego serca i jedyne życzenie, które uszczęśliwić mnie może, a nie słuchać obelg na Bellę.... i na mnie....

To przypomnienie względów na konwenanse, wyrzeczone ze stanowczością i energią, uczyniło wrażenie na Blaca Juarès, który zdołał tylko wymówić:

— To jest niegodne nas.... niegodne, słyszysz Piotrze?

(Ciąg dalszy nastąpi)

tnia firma buduje pozatem jeszcze dla Turcyi dok pływający. Turecka flota zatem będzie obejmowała w r. b. 2 stare okręty liniowe, 2 nowego typu dreadnoughty, 2 ochronne krążowniki z dawnego swego składu („Medżidże" i „Hamidże") i 12 łodzi torpedowych. W roku przyszłym flota owa uzupełniona zostanie 2 ochronnymi krążownikami, 18 destruktorami i 4 łodziami podwodnemi. W r. 1916 stanie prawdopodobnie do służby „Sultan Mehmed Fatih".

Tak przedstawia się ta rywalizacya flotowa Turcyi i Grecyi. Kto w niej zwycięży? Pieniędzy, zdaje się, nie ma ani Grecya, ani Turcya, ale też występują tu one tak, jakby nie było powodu do troski o zapłacenie kolosalnych wydatków. Bo też i nikt nie żąda gotówki, a wszyscy napraszają się o zamówienie. Kiedyś ono przecie zapłacone będzie. Amerykanie zrobili przytem świetny interes: dostali za swe dwa stare pudła całkowitą wyłożoną sumę, a mianowicie 50 mil. f.

W każdym razie, w niedługim czasie, zarówno Grecya, jak Turcya, posiadać będą wcale pokaźne floty wojenne. Czy jednak owe floty staną się czynnikami potęgi ich państwowej, zawisło to przedewszystkiem od jakości materyału ludzkiego, od mniej lub więcej wyćwiczonej i dzielnej załogi. Bez niej bowiem najlepsze okręty nic nie potrafią zdziałać.

Wobec sukcesów odniesionych w ostatniej wojnie, przypuszczać wypada, że grecka flota uzyska przewagę nad turecką. Ale pewne to nie jest; w ostatniej n. p. wojnie załoga okrętu „Hamidije" złożyła dowody niepospolitej dzielności, a komendant — zręczności.

Organizacya obu flot zajmą się oficerowie angielscy.

KRONIKA.

Lwów, 11 lipca.

Kalendarz.

Niedziela, (12 lipca):
Henryka. — Tolimira bł. — Petra i Pawła.

Wschód słońca o godzinie 3·31 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

Poniedziałek, (13 lipca):
Małgorzaty panny. — Radomiła. — Sobor 12 Ap.

Wschód słońca o godzinie 3·32 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 24 Cel.

— **Za spokój duszy ś. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda** odbyło się w dniu 6 b. m. w Kijowie, w kościele św. Aleksandra, z inicyatywy austro-węgierskiego konsulatu, żałobne nabożeństwo, na którem między innymi byli obecni: kijowski generał-gubernator Trepow, komenderujący wojskami generał-adjutant Iwanow i gubernator kijowski Sukowkin.

— **JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski** wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Awans w krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych.** *Status II. b:* W VII. klasie rangi posunięci do wyższej płacy: Paweł Foremny, tyt. inspektor, Kraków; Eugeniusz Pfisterer, star. rewident i naczelnik ruchu w Jaśle; Stanisław Stączek, st. rewident i naczelnik urzędu ruchu w Skawinie; Emil Stach, st. rewident i kierownik grupy, Kraków; Wojciech Spatzier, star. rewident, Kraków; Franciszek Leichfried, st. rewident, Podgórze-Płaszów.

W VIII. klasie rangi: Wiktor Bieniek, rewident i naczelnik stacyi w Leżajsku; Józef Kruczek, rewident, Tarnów; Rudolf Kruppa, rewident i naczelnik stacyi w Rayczy; Wilhelm Dubowski, rewident, zast. naczelnika materyałowego magazynu w Nowym Sączu; Jan Pająk, rewident, Kraków; Leon Krzeczowski, rewident, Sucha; Wojciech Ziemba, rewident i naczelnik stacyi w Strzyżowie; Jan Lachman, rewident, Kraków; Stanisław Waszkowski, rewident i naczelnik stacyi w Rozwadowie; Kazimierz Jacek, rewident, Nowy Sącz; Lödel Brand, rewident, Kraków; Stanisław Derechowski, rewident, Kraków; Julian Czupryma, rewident i zast. naczelnika stacyi Podgórze-Płaszów; Kazimierz Świerczyński, rewident, Kraków; Karol Bayunk, rewident, Kraków; Jan Spacir, rewident, Kraków; Jan Lambl, rewident, Kraków.

Do VIII. klasy rangi awansowali: Józef Bałut, adjunkt, Podgórze-Płaszów; Józef Demele, adjunkt, Podgórze-Płaszów; Karol Bruno, adjunkt, Podgórze-Płaszów; Julian Steranka, adjunkt, Nowy Sącz; Mieczysław Doening, adjunkt i naczelnik stacyi w Trzcianie; Ignacy Solecki, adjunkt i naczelnik stacyi, Sporysz; Franciszek Piek, adjunkt, Kraków; Prosper Ziółkowski, adjunkt, Podgórze-Płaszów; Józef Knorek, adjunkt, Kraków; Juliusz Baumgarten, adjunkt i naczelnik stacyi, Wierzuchowski, adjunkt i naczelnik stacyi w Zwardoniu; Ernest Sedlak, adjunkt, Nowy Sącz.

W IX. klasie rangi posunięci do wyższej płacy: Roman Hupczenko, adjunkt i naczelnik stacyi Tymbark; Jan Klein, adjunkt, Kraków; Józef Dubiel, adjunkt i naczelnik stacyi, Trzcinica; Władysław Porębski, adjunkt, Podgórze-Płaszów; Franciszek Wróblewski, adjunkt i naczelnik stacyi Marcinkowice; Edmund Cieczkiewicz, adjunkt, Nowy Sącz; Michał Barański, adjunkt, Nowy Sącz; Samuel Schöngut, adjunkt, Nowy Sącz; Jan Kowalik, adjunkt, Krosno; Ignacy Podraza, adjunkt i naczelnik stacyi, Zator.

— **Lwowski Chór techniczny** z okazyi 10-letniego jubileuszu ogłosił konkurs na utwór choralny męski à capella, oryginalny, dotychczas nigdzie nieśpiewany, ani drukiem wydany, dowolnej wielkości i o tekście polskim. Pierwsza nagroda wynosi 200 kor., druga 100 kor. Utwory, zaopatrzone godłem w zamkniętej kopercie, nadsyłać należy do dnia 31 sierpnia b. r. pod adresem „Chór techniczny", Lwów, Politechnika. Skład *jury* jest następujący: Mieczysław Sołtys, Stanisław Niewiadomski, Henryk Jarecki, Stanisław Cetwiński, prof. Karol Skibiński, kurator Tow., Stanisław Tomaszewski dyrygent, Bolesław Pileski prezes.

— **Prezesem Tow. miłośników Krakowa** wybrany został prof. dr. Stanisław Krzyżanowski, jego zastępcą dr. Józef Muczkowski, sekretarzem dr. Kazimierz Kaczmarczyk, skarbnikiem p. Edward Kubalski.

— **O zbyt dla krajowych zabawek wełnianych i odlewanych z metalu.** Liga pomocy przemysłowej prosi usilnie ogół społeczeństwa, zwłaszcza te sfery, które czynnie i naprawdę popierają krajowy przemysł, ażeby kupując zabawki w sklepach, domagały się kategorycznie i wyraźnie zabawek wełnianych, wyrabianych przez pracownie krajowe, a zaopatrzonych w plomby, względnie znaki ochronne Ligi pomocy przemysłowej i zabawek odlewanych z metalu w pracowniach warstatów studenckich Ligi pom. przem., ponieważ wprowadzenie tych zabawek do sklepów natrafia na wielkie trudności.

— **Zjazd oświatowy młodzieży polskiej** obradował wczoraj przez cały dzień w Białej. Na Zjeździe tym wygłoszono referaty, między innymi o pracy oświatowej wśród robotników i na wsi.

— **Zjazd austr. Towarzystw opieki nad ślepymi** otwarto wczoraj w Wiedniu. Obrady potrwają dwa dni. Na Zjazd przybyli przedstawiciele Ministerstw: oświaty, robót publicznych, spraw wewnętrznych, Namiestnictwa, m. Wiednia, oraz delegaci z różnych krajów. W audytoryum było wielu ślepych. Po manifestacyi żałobnej z powodu zgonu ś. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i mowach powitalnych rozpoczęły się obrady. Po południu odbył się koncert ślepych. Produkcye ich wywołały huczne oklaski.

— **Kabaret polski Ludwikowskiego** w ogrodzie (ul. Teatyńska 14) dziś zmienia program, wprowadzając szereg nowych piosenek, kupletów, monologów dowcipnych, tańce, deklamacye, sztuki magiczne i dwie komedye: „Chrapanie z rozkazu" i „Pomyłka pana Lambineta".

— **XIII. konkurs hippiczny w Krakowie.** Jutro, w niedzielę, odbędą się po południu na placu wyścigowym w Krakowie popisy w ujeżdżaniu koni, oraz skokach przez przeszkody.

W poniedziałek, 13 b. m. odbędzie się t. zw. „Military" (jazda dystansowa) na odległość 40 klm., przez gościńce i pola. Start poza obrębem placu wyścigowego około 8 godz. rano, poczem powrót po odbytej jeździe na plac wyścigowy. Miejsce startu zostanie ucześnikom kilka godzin naprzód obwieszczone.

We wtorek, 14 b. m. przed południem jazda dystansowa na odległość 10 klm. z przeszkodami po za obrębem placu wyścigowego, poczem o godz. 2 po południu dalsza część popisów w ujeżdżaniu, oraz skokach przez przeszkody.

Skutkiem bardzo licznych zapisów koni do konkursów należy się spodziewać licznego udziału jeźdźców.

△ **Doraźny sąd.** Woźnica Jan Serdyński jadąc wczoraj po południu wozem ciężarowym ulicą Miodową, najechał na 60-letnią Bertę Schranzową i dotkliwie ją potłukł. Przechodnie, w znacznej mierze współwyznawcy Schranzowej, rzucili się na Serdyńskiego i poczęli go bić. Z opresyi wyrwał go dopiero stójkowy.

△ **Aresztowanie handlarza żywym towarem.** Policya tutejsza aresztowała wczoraj Mojżesza Laua pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem. Z dotychczas przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że Lau wywiózł już ze Lwowa kilka dziewcząt do Ameryki i sprzedał je w Buenos Aires do domów rozpusty. Pomocną mu w tem miała być jego była rytualna żona, Róża Fuhrmann.

△ **Wypadek przy budowie kanałów.** Wczoraj o godz. 5 po południu wpadł do wykopu kanałowego przy drodze Wuleckiej zajęty tam robotnik, 48-letni Jędrzej Remer i prócz załamania czaszki i złamania nogi, odniósł inne wewnętrzne obrażenia. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannemu pierwszej pomocy, poczem odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Nagłe zasłabnięcie.** W ulicy Kleparowskiej zachorowała wczoraj nagle służąca Serafina Lubieniecka i padła nieprzytomna na bruk. Patrolujący w tej ulicy stójkowy odwiózł ją dorożką na stacyę ratunkową, gdzie jej udzielono pierwszej pomocy.

△ **Zgubiono:** brylant od kolczyka, oprawny w srebro; pulares, zawierający 70 hal. i drobiazgi; torebkę z pularesem i kwotą 4 kor.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol, dwie pary rękawiczek, kurtkę, torbę i cukier.

△ **Znaczna kradzież.** Do składu skór Jakóba Sperlinga przy ul. Kościelnej l. 5 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli znaczny zapas skór na buty, wartości 1400 kor.

△ **Schwytanie dezertera.** Wczoraj przytrzymała policya dezertera 30 pp. Stanisława Andreaszka. Oddano go władzom wojskowym.

△ **Zatrucie grzybami.** W realności przy ul. Lwiej l. 11 zachorowali wczoraj wieczorem nagle po spożyciu grzybów małżeństwo Jan i Antonina Orlutowie. Dziś rano znaleziono ich w łóżku bez przytomności. Lekarz dyżurny wezwanego pogotowia Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy u nich zatrucie grzybami, polecił ich odwieźć do szpitala powszechnego. Stan ich jest groźny.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania dr. Samuela Herschtala przy ul. Kołłątaja l. 2 skradziono neceserkę z żółtej skóry z przyborami do podróży.

Z kuchni mieszkania p. Anny Ryc, skradziono pakunek bielizny damskiej i męskiej.

Z realności p. Wacława Cieślewicza przy ul. św. Zofii l. 82 skradł jakiś złodziej 19 rozmaitych kur.

† **Zmarli:** w Krakowie, Helena z Jałbrzykowskich Ożegalska, b. właścicielka dóbr, w 26 r. życia; Józef Ogorzały, kierownik szkoły ludowej w Słopnicach Królewskich;

w Pradze, Józef Kruszyna, jeden z najlepszych czeskich powieściopisarzy ludowych, w 55 r. życia;

w Neapolu, Jerzy Arcoleo, senator i profesor prawa na tamtejszym Uniwersytecie, w 64 r. życia.

— **Jubileusz** 60-letniej służby wojskowej obchodził dnia 8 b. m. w Wiedniu kapitan gwardyi, generał kawaleryi hr. Üxküll-Gyllenband i otrzymał z tego powodu liczne życzenia.

— **Wylewy.** Z Budziejowic donoszą: Z powodu oberwania się chmury i strasznej ulewy wystąpiły z brzegów rzeki w południowych Czechach i wyrządziły znaczne szkody.

— **Król saski Fryderyk August** przybędzie dziś na dłuższy pobyt do Tyrolu i zamieszka w Zamku Weissenstein. W towarzystwie króla przybędą książę saski August i trzy księżniczki.

— **Pod zarzutem zbrodni szpiegostwa** uwięziono onegdaj w Sebenico trzech Włochów, urzędników pewnej włoskiej fabryki.

— **Epidemia tyfusu** szerzy się w zastraszający sposób w Sosnowcu i okolicy. Wiele wypadków zachorowania zakończyło się śmiercią.

— **Na stacyi kolejowej w Radomiu** aresztowano onegdaj dwu żydów, handlarzy żywym towarem, Grünbauma i Ruchlina, którzy wieźli z sobą dwoje dziewcząt w wieku 12 i 11 lat.

— **Eksplozya benzyny.** Z Tryestu donoszą: Dnia 9 b. m. po południu nastąpiła z niezbadanej przyczyny eksplozya na pokładzie okrętu „Austrya", przeznaczonego na wyprawę antarktyczną, przyczem 28-letni palacz Wilhelm Lütcke z Berlina odniósł znaczne poparzenia. Zresztą eksplozya nie wyrządziła innej szkody.

— **Wypadek na ćwiczeniach wojskowych.** Podczas ćwiczeń wojskowych 41 p. dział polnych w Salzburgu upadł koń pod żołnierzem Ludwikiem Höllermayerem i zrzucił jeźdźca z siodła. Höllermayera przejechał następnie wóz amunicyjny, wskutek czego odniósł on tak ciężkie obrażenia, że niebawem zmarł.

— **Dyrektor teatru w Ciechocinku,** który we czwartek rano odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, nazywał się nie Józef, lecz Alfred Lipczyński.

— **Zamach morderczy ucznia seminaryum nauczycielskiego.** Wczoraj po południu w Bobrku pod Cieszynem b. student IV. roku seminaryum nauczycielskiego Antoni Kleis strzelił na ulicy do profesora muzyki Andrzeja Hlawiczki, następnie zranił siebie. Hlawiczka raniony, śmiertelnie dogorywa.

— **Zagadkowa eksplozya.** Z Insbruku donoszą: Wczoraj w jednym ze sklepów fryzyerskich nastąpiła eksplozya. Pomocnik fryzyera Henryk Getzelle oświadczył, że otrzymał od nieznanego młodzieńca do przechowania puszkę blaszaną. Gdy chciał tę puszkę otworzyć, nastąpił wybuch. Zeznania Getzellego okazały się jednak nieprawdziwe. Władze zarządziły natychmiast ścisłe śledztwo.

— **Wykopaliska rzymskie.** W pobliżu cmentarza w Au znaleziono w tych dniach liczne grobowce rzymskie. W jednym z nich znaleziono szklany dzban; nadto odkryto liczne napisy i rzeźby na grobowcach.

— **Zamach samobójczy w więzieniu.** Pomocnik stolarski Niegusz, który przed trzema laty popełnił zamach w parlamencie na P. Ministra sprawiedliwości, dr. Hochenburgera, usiłował wczoraj w nocy odebrać sobie życie w więzieniu w Stein. Niegusz zajęty był w więziennych warstatach stolarskich. Otóż schował nóż z hebla i tym nożem podciął sobie szyję. Stan jego jest o tyle groźny, że nastąpił silny upływ krwi.

— **Setna rocznica w Genewie.** Genewa obchodziła dnia 4 b. m. setną rocznicę przystąpienia swojego do Związku kantonów szwajcarskich. Z tej przyczyny odbyły się liczne manifestacye patryotyczne. Całe miasto przybrane było chorągwiami szwajcarskiemi i girlandami, ulice przedstawiały widok malowniczy. Reprezentantów poszczególnych kantonów, którzy przybyli na uroczystość, witano biciem w dzwony. W teatrze odbyło się przedstawienie, w którem brało udział około 1500 aktorów. W przedstawieniu wyróżniono najważniejsze wypadki historyczne miasta Genewy i Szwajcaryi.

— **Ucieczka sekretarza króla bułgarskiego.** Z Koszyc donoszą: Prywatny sekretarz króla bułgarskiego Ferdynanda, Antoni Hickics, który miał powierzoną sobie kontrolę rachunków budowy królewskiego zamku w Muranyalja, na Węgrzech i zakupno potrzebnych gruntów, sąsiadujących z Zamkiem, od właścian, sprzeniewierzył 400.000 kor. i zbiegł prawdopodobnie do Ameryki.

— **Maryawitów popiera rząd rossyjski.** Z Petersburga donoszą, że rossyjska Rada ministrów postanowiła wyasygnować biskupowi maryawickiemu Próchniewskiemu zapomogę w kwocie 200 tysięcy rubli na budowę świątyń maryawickich. Postanowiono również nie stawiać przeszkód rozwojowi ruchu maryawickiego w państwie rossyjskiem.

— **Kursa giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie,** dnia 9 lipca 1914. Godzina 1·30 po południu.

Urzędowa ceduła Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie. Ceny rozumieją się w koronach za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce: stacya Lwów. Pszenica węgierska od —.— do —.— krajowa 73/74 od 24.50 do 24·75, rossyjska 76/77 od —.— do —·—, nowa na sierpień i wrzesień od 21·50 do 21·75. Żyto: węgierskie od —·— do —·—, galicyjskie 64/65 od 21·— do 21·50, morawskie od —.— do —.—, nowe na sierpień i wrzesień od 17.— do 17·50, Jęczmień browarniany od —.— do —.— galicyjski nasienny od 18·—, do 19·—, Owies galicyjski nasienny od 17.75 do 18·50, węgierski nasienny od 17·50 do 17·75, obrokowy od —.— do —.—. Kukurudza: rumuńska od 18.— do 18.50. węgierska od 18·75 do 19·50, Ziemniaki: z dostawą od —.— do —.—, Fasola: biała długa od 26.— do 30.—. Groch: „Victoria" rumuński od —.— do —.—, zielony mały od 19.50 do 21.—, mały od —.— do —.—, do gotowania biały od 22.— do 25.—. Bobik od 18.— do 19.—. Wyka: do siewu od 20.— do 21.—. Słoma długa na okłoty od 7.— do 7·40, mierzwiasta od 6·— do 6·30. Siano lepsze 7.50 do 8.—, średnie od 6·40 do 6·80, z koniczyny od 9·30 do 9.80. Koniczyna czerwona rossyjska od —.— do —.—, czerwona francuska od —·— do —.—, biała galicyjska 150·— do 160·—. Hreczka od 20·50 do 22·—. Ropa: marka borysławska na lipiec od 4·49 do 4·42, na sierpień 4·50.

Usposobienie: rezerwowane.

Kronika prowincyonalna.

§ Ofiary wody. O dwóch nowych wypadkach utonięcia podczas kąpieli donoszą nam nasi korespondenci. W Krzywczy, powiatu przemyskiego, utonął w Sanie 27-letni Kazimierz Dudziński, urzędnik pocztowy, w rzece Bugu zaś pod Dobrotworem, pow. kamioneckiego, 18-letni Dmytro Stadnik, syn włościanina. Zwłok pierwszego z topielców dotychczas nie wyłowiono.

§ Samobójstwo włościanina. W Niagrynie, powiatu dolińskiego, odebrał sobie dnia 3 b. m. życie przez powieszenie się, 70-letni włościanin Michał Litwin. — Powodem samobójstwa miała być długotrwała choroba.

§ Żonobójstwo. W Skotnikach — jak donoszą z Krakowa — zamordował w tych dniach 43-letni Wojciech Wcisło swoją żonę, pogrążoną w śnie, dwoma cięciami siekiery. Mordercę aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego sądu krajowego karnego w Krakowie. — Morderstwa miał dokonać Wcisło, rozgniewany na żonę, że na obiad przyniosła mu tylko garnuszek kawy.

Wcisło przyznał się do zbrodni, podając, że morderstwa dokonał będąc pijany.

§ Morderstwo. W Sanoku zamordowali dnia 9 b. m. Abraham Katz i Jakób Zubin kierownika tamtejszego zakładu spuszczania piwa do flaszek, Judę Freudenheima kilku cięciami siekiery. Mordercy aresztowani i odstawiono do więzienia śledczego tamtejszego

sądu obwodowego. Powodem morderstwa miały być nieporozumienia między Freudenheimem a mordercami.

§ Zamach samobójczy. Z Sokala donoszą nam: Zarobnik dzienny Andrzej Burko z Reklińca udał się dnia 4 b. m. do pobliskiego lasu w Korczynie i strzelił sobie trzy razy z rewolweru w głowę, raniąc się ciężko. Desperata w bardzo groźnym stanie odwieziono do tutejszego szpitala. Powodem zamachu samobójczego miały być niesnaski rodzinne.

§ Zasypana na śmierć gliną. W Pomorzanach, powiatu zborowskiego zasypana została dnia 4 b. m. gliną 8-letnia Dośka Łysanówna. Winę wypadku ponosi zwierzchność gminna w Pomorzanach, ponieważ nie wzbroniła brać publiczności nadal ziemi i piasku z jamy, która nie była zabezpieczona przed usunięciem się.

§ Chłopiec zabity przez piorun. W tych dniach około godziny 1 po południu uderzył piorun w Sielcu bieńkowym, powiatu kamioneckiego, w przechodzącego tuż obok drzewa 5-letniego Floryana Rybickiego i położył go trupem na miejscu.

§ Śmiertelny wypadek. Z Kamionki strumiłowej donoszą: Dnia 4 b. m. około godz. 4 po południu udała się 14-letnia Ksenia Maziarówna, córka włościanina z Dobrotwora z dzbankiem po wodę do rzeki Bugu i w sposób dotychczas niewyjaśniony wpadła do wody, gdzie znalazła śmierć. Pomimo natychmiastowych poszukiwań zwłok jej dotychczas nie wyłowiono. Maziarówna miała mieć jedną rękę i nogę sparaliżowane.

§ Utopił się w studni. W Maćkowicach, powiatu przemyskiego, utopił się onegdaj w studni tamtejszy gospodarz gruntowy Mikołaj Gołąb. Powodem samobójstwa było zniechęcenie do życia z powodu zeszłorocznej klęski elementarnej.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres dla przemysłu budowniczego odbędzie się w Bernie szwajcarskiem dnia 23 sierpnia b. r.

* Lot Odessa-Petersburg. Podporucznik rossyjski Peredkow w towarzystwie mechanika wzniósł się dnia 9 b. m. o godzinie 4 rano w Odessie i wylądował o godzinie 9 rano koło Kijowa, poczem poleciał o godzinie 11 rano dalej w kierunku Petersburga.

* Pożar tartaku. W Archangielsku spłonął onegdaj tartak Hesta. Szkoda, zrządzona pożarem, ma wynosić 150.000 rubli. W płomieniach zginął jeden robotnik.

* Zapowiedź lokautu. Z powodu strajku w Chociebużu i kilku innych miejscowościach Brandenburgii, Związek pracodawców w przemyśle sukienniczym postanowił oddalić z dniem 18 b. m. robotników, jeżeli nie wrócą do pracy na dawnych warunkach.

* Pożary lasów. Z Kołogriwa (gub. kostromska) donoszą: Pożary lasów wskutek silnego wiatru przybierają charakter groźny. Codzień tysiące dziesięcin lasu padają pastwą płomieni. Kilka wsi i dworów również jest zagrożonych. Mieszkańcy uciekają. Tłumienie ognia jest bardzo utrudnione.

* Z wieśniaka ministrem. W Kopenhadze zmarł onegdaj w 52 roku życia były minister rolnictwa w Danii, Nielsen. Zmarły urodził się jako syn zagrodnika i jako chłopiec był pastuchem u jednego z sąsiednich włościan. Potem pracował na roli ojca. Zajął się nim jednak pewien polityk demokratyczny i Nielsen zaczął się uczyć i później ogłaszać artykuły. W 1890 r. wybrano go posłem do parlamentu duńskiego, gdzie się niebawem odznaczył wśród partyi opozycyjnej. W roku 1908 został ministrem rolnictwa i piastował ten urząd przez lat kilka.

* Podatek od psów w Berlinie, przyniósł w roku ubiegłym 2 miliony marek dochodu.

* Bunt w domu roboczym. Z Nowego Jorku donoszą: Więźniowie tutejszego domu roboczego na wyspie Blackwell zbuntowawszy się, podpalili wczoraj warstaty i poniszczyli maszyny. Ostatecznie udało się więźniów sprowadzić do cel. Pięćdziesięciu ukarano w drodze dyscyplinarnej.

Notatki literacko-artystyczne.

Akademia Umiejętności przedłuża konkurs im. Juliana Ursyna Niemcewicza na trzy następujące tematy:

1. „Historya ustroju Królestwa Kongresowego (1815—1830)“. Nagroda 2500 franków. Termin: 31 grudnia 1914 r.

2. „Historya obyczajów społeczeństwa szlacheckiego w Polsce w końcu XVI. i na początku XVII. w. w obrębie obranego terytoryum (co najmniej województwa Rzeczypospolitej)“. Nagroda 2500 fr. Termin: 31 grudnia 1914 r.

3. „Monografia z dziejów Litwy albo Rusi w epoce aż do Unii lubelskiej“. Nagroda 2500 fr. Termin: 31 grudnia 1914 r.

Nagrody mogą być podzielone na dwie, niekoniecznie równe części.

Józef Frejlich wydał w osobnej odbitce ciekawą pracę, drukowaną pierwotnie w *Przewodniku naukowym i literackim* p. t. „Generała Feliksa Breańskiego autobiografia“. Zajmie ona niezawodnie czytelników, przynosi bowiem sporo nieznanych szczegółów, zebranych przez człowieka, odgrywającego wybitną rolę w pierwszej połowie ubiegłego stulecia.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

(Występy gościnne operetki A. Lelewicza.)

W sobotę, 11 b. m., przedostatnie przedstawienie, „Prymas cyganów“ z A. Lelewiczem w roli tytułowej. — W niedzielę, 12 b. m., ostatnie pożegnalne przedstawienie, „Sufrażystki“, operetka w 3 aktach Gilberta.

Kółka rolnicze.

Rzeszów, 10 lipca.

Dziś, w drugim dniu Zjazdu delegatów Towarzystwa „Kółek rolniczych“, odbyło się rano w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki.

Obrady rozpoczęły się o godzinie 8 rano. Prezes p. Artur Zaremba Cielecki, otwierając posiedzenie, odczytał szereg telegramów z życzeniami, jakie nadeszły dla Zjazdu od różnych osób, instytucyj i Towarzystw. Między innymi nadesłali życzenia: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski, JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, JE. ks. Biskup dr. Wałęga, ks. Biskup Bandurski, JE. Andrzej ks. Lubomirski, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, Centralne Towarzystwo rolnicze w Warszawie, Zarząd Centralnego Towarzystwa gospodarskiego w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, Patronat Kółek poznańskich, Akademia weterynaryi we Lwowie, Akademia rolnicza w Dublanach, redakcya *Poradnika gospodarskiego* w Poznaniu, Zarząd główny Towarzystwa „Szkoły ludowej“, Towarzystwo rolnicze w Cieszynie, Galic. Towarzystwo gospodarskie, redakcye *Ojczyzny, Piasta, Gazety ludowej* i w. i.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad sprawozdaniem zarządu głównego z czynności za rok ubiegły, w której zabierało głos kilkunastu mowców, poruszając w swych przemówieniach rozmaite sprawy, między innemi sprawę ubezpieczenia na starość funkcyonaryuszy składnic, poczem na wniosek p. Matakiewicza udzielono zarządowi głównemu wśród oklasków absolutoryum.

Z kolei w miejsce posła Witosa wybrano członkiem komisyi rewizyjnej Michała Iwańczyszaka, włościanina z Samborskiego.

Z porządku obrad przedstawił ref. p. Jaroszyński projekt zmiany statutu Tow. Kółek rolniczych, celem umożliwienia Towarzystwu przeprowadzania po myśli ust. z 10 czerwca 1903 rewizyi w stowarzyszeniach, należących do Tow. Kółek rolniczych.

Odpowiednią zmianę statutu uchwalono.

Na tem przewodniczący zamknął o godzinie 1 w południe obrady, życząc zebranym „najlepszych żniw“, co przyjęto hucznymi oklaskami.

Następnie urządzili zebrani serdeczną owacyę prezesowi p. Cieleckiemu i jednemu z najstarszych delegatów Tow., dr. Bronisławowi Dulębie.

Po zamknięciu obrad fotograf dokonał zdjęcia uczestników Zjazdu.

Austryacka wystawa w Wiedniu w roku 1915.

Od maja do października 1915 ma być otwarta w rotundzie i okolicznych budynkach wystawa, która opierając się na pouczeniach i doświadczeniach, wyniesionych z ostatnich wystaw kontynentalnych, postara się odpowiedzieć w zupełności zarówno życzeniom i oczekiwaniom wystawców, jak i zwiedzających. Nazwano ją „Austryacką stuletnią wystawą wiedeńską 1915“. Nie będzie to bynajmniej wystawa historyczna w ścisłem tego słowa znaczeniu; dział retrospektywny uwzględni się tylko o tyle, o ile to będzie koniecznem do okazania rozwoju sztuki, rzemiosła i przemysłu w ostatniem stuleciu, by unaocznić, co niestrudzona praca ludzka i energia w okresie tym udoskonaliła, co zaś stworzyła nowego. Oddział poświęcony tej części ludzkiej wytwórczości będzie miał za zadanie okazać rozwój wiedzy, sztuki i techniki w tym okresie czasu, dać dokładny przegląd wysokiego stanu współczesnego przemysłu i rzemiosła, a przez przeciwstawienie przeszłości i teraźniejszości unaocznić widzowi olbrzymie postępy, jakie przyniosło ostatnie stulecie dzięki głębokim badaniom i wielkiej energii twórczej i wytwórczej.

Austryacka wystawa jubileuszowa rozpadnie się na dwie wielkie, oddzielne grupy: na wystawę sztuki, rzemiosła i przemysłu i na międzynarodową wystawę ogrodniczą. Pierwsza z tych grup będzie miała charakter specyalnie austryacki, z wyjątkiem dwu międzynarodowych oddziałów, poświęconych środkom komunikacyjnym i ceramice. Podobnie też i oddział ogrodniczy będzie miał charakter międzynarodowy, co umożliwi austryackim ogrodnikom, którzy zarówno w roku ubiegłym, jak i obecnie zwrócili na siebie ogólną uwagę z powodu doskonale urządzonych wystaw róż, zmierzyć się z obcymi mistrzami sztuki ogrodniczej.

Pierwsza główna grupa tej wystawy rozpadać się będzie na następujące oddziały:

I. Sztuka i nauka. II. Mieszkanie. III. Przemysł i rzemiosło. IV. Kobieta. V. Komunikacya. VI. Sport. VII. Opieka społeczna.

W grupie „Sztuki i nauki“ znajdzie uwzględnienie przedewszystkiem „sztuka współczesna i retrospektywna“, sztuka stosowana“, dziennikarstwo i czasopisma, przemysł papierniczy, drukarstwo, zdobnictwo książek i sztuka graficzna, fotografia, kinematografia, biologia i medycyna, kąpiele i miejscowości klimatyczne.

W grupie „Mieszkanie“ okaże się rozwój miast i wsi, a przez zademonstrowanie urządzeń domów i mieszkań przedstawi się niezwykłą dziś możliwość wygody i komfortu.

W grupie „Przemysł i rzemiosło“ obejmie się wszystkie gałęzie życia publicznego, a więc budowę maszyn, górnictwo i saliny, przemysł metalowy i żelazny, środki spożywcze, rękodzieło, rzemiosła, przemysł artystyczny etc. Do grupy tej dołącza się międzynarodowa wystawa ceramiki.

Grupa „Kobiety“ przedstawia się jako nowość, która może z góry liczyć na wielkie powodzenie. Z całej wystawy wyłącza wszystkie wytwory, przeznaczone dla kobiety lub dziecka i składa je w jednolitą całość; ten specyalny dział dotyczyć będzie domu i mieszkania kobiety, jej odzienia, produktów przemysłowych dla użytku kobiety, wychowania dziecka i społecznej działalności kobiety.

Grupa „komunikacyi“ zawrze pocztę, telegraf i telefony, środki przewozowe lądem i morzem, lotnictwo i automobile, określi też Austryę pod względem turystycznym.

Oddział „Sport“ poświęcony będzie różnym gałęziom współczesnego życia sportowego.

Ostatnia grupa wreszcie zajmie się urządzeniami w dziedzinie społeczno-politycznej i wykaże olbrzymie postępy współczesne na tem polu.

Druga główna grupa, wystawa ogrodnicza stworzy zupełnie część oddzielną, choć i tutaj będą mieli oczywiście wystawcy zadanie ozdobienia całej wystawy. Obok zwykłych girland i klombów, punktem kulminacyjnym tej dekoracyi będzie wieża kwiatowa, wysokości 20 metrów. Międzynarodowa wystawa ogrodnicza wysunie na plan pierwszy gospodarczą i hygieniczną wartość ogrodnictwa. Szereg wzorowo urządzonych ogrodów przedstawi wspaniałe rośliny, zupełnie u nas dotąd nieznane. Wielki ogród różany zawierać będzie 40.000 róż kwitnących, a cel tych przedstawień nie będzie tylko czysto estetyczny, ale i praktyczny, gdyż wystawa okaże także sposób pożytkowania tych roślin, w rodzaju żywopłotów, ogrodzeń, altan, teras, etc., a nawet ma być urządzony wzór współczesnego cmentarza. Obok tego zaś przedstawi się wzór miasta ogrodowego ze szkołą, kościołem i domkami, oraz typ ogrodu, który pełniłby swą dawną rolę, jako miejsce zebrań towarzyskich. W alejach ustawią artyści swe rzeźby i będą mieli tak sposobność wywoływania efektów swych dzieł na wolnem powietrzu.

W czasie trwania wystawy urządzi kierownictwo peryodyczne przeglądy różnych roślin, a więc najpierw rododendronów, azalij, tulipanów i hyacentów, a następnie hortenzyj, lilij, róż i goździków, wreszcie w jesieni chryzantem i dalij. Równoczesne wystawy jarzyn i owoców będą miały zadanie dowieść, że Austrya i pod tym względem wysokie wśród państw europejskich zajmuje miejsce.

Całość zapowiada się bardzo interesująco i wróży wystawie, zamierzonej na tak szeroką skalę, zupełne powodzenie.

Listy z Rzymu.

(Droga z Orvieto do Viterbo. — Piękny zwyczaj święcenia pól. — Baquaroja. — Wrażenia w drodze. — Przyjazd do Viterbo, charakter miasta, mieszkańców i dzieci; fontanny, stare pałace i kościoły. — Museo civico, biblioteka Comunale, termy w Viterbo, — Madonna della Quercia, Baquaia, villa Laute. — Wyjazd z Viterbo do Bracciano. — Zamek i jezioro w Bracciano. — Dręczenie zwierząt we Włoszech).

(Dokończenie).

Kościołów z klasztorami jest około 30, wnętrza niektórych jak „Longobarda di S. Sisto“ są z szarego kamienia. Robi to wrażenie czegoś niezmiernie smutnego, zimnego i odpychającego.

Viterbo posiada bardzo piękne Muzeum zwane „Museo civico“, w którem spotyka się niebywałej wprost wartości zabytki, wykopaliska z grobów Etruskich, jakie znajdują się podobnie jak w Orvieto po za obrębem miasta. Jest tam wspaniały w terrakocie biust św. Jana Chrzciciela, wykonany przez Andrea della Robbia; pomiędzy obrazami wyłania się na pierwszy plan Fra Sebbastiana del Piombo z 1485, przedstawiający Matkę Boską nad ciałem zmarłego Chrystusa.

Sławną bibliotekę „Comunale“ zapełnia 50.000 tomów i zbiór autografów najwybitniejszych uczonych włoskich. Obok biblioteki archiwum historyczne. W sztuce malarskiej i rzeźbiarskiej, jaką napotykamy w Viterbo po kościołach, klasztorach i pałacach zanotowani są najsławniejsi artyści włoscy jak Ghirlandaio, Salvator Rosa, Sebbastiano del Piombo, della Robbia Andrea, Sangallo, Bruno da Settignano, Bartholomeo della Peta Gagliardi i wielu innych. W Viterbo pochowanych jest trzech Papieży; Adryan V., Klemens IV. i Jan XXI.

O cztery klm. za miastem znajdują się sławne źródła alkaliczne o 50 stopniach C., w których leczą się reumatyczni.

Dnia następnego wyjechałam koleją elektryczną do Quercii, oddalonej 3 klm. drogi od Viterbo. Jest to maleńka osada robotników, przytulona do wspaniałej świątyni, obok której wznosi się przepyszna w architekturze wieża, dzieło mistrza Amboggia di Milano. Na fasadę kościoła złożyły się dzieła kilku mistrzów. Nad wejściem głównem umieszczone są znakomite majoliki Andrea della Robbia z r. 1508, przedstawiające Madonnę z Dzieciątkiem pomiędzy dwoma aniołami. Nad mniejszemi bramami są umieszczeni św. Piotr i św. Dominik.

Za Madonna della Quercia o kilka minut, znana z pięknego położenia starożytna „Bagnaia“ ze sławną willą Lante z XV. wieku, do dzisiejszego dnia siedzibą książąt Lante. Jestto miniatura dwóch pałacyków, które dzieli fontanna. Z górnej części parku podzielonego na terasy spływa woda w najfantastyczniejszy sposób. Wydobywa się z konch, które zdobią bajecznie obmyślane balustrady, wreszcie przepływa wartkim strumieniem przez kadłub olbrzymiego raka, mającego 50 m. długości, ztamtąd wytryska z kilkudziesięciu lichtarzy formując świece i w tym miejscu tworząc wklęsłe półkole spływa w marmurową konchę, której pilnują w postawie leżącej Tyber i Nil. Obie te postacie omszałe, pokryte pleśnią, zamykają półkole fontanny, która tu nazywa się „woda światła“, ztamtąd przedostaje się rurami do najpiękniejszej fontanny, położonej na najniższej terasie willi Lante. Fontanna ta kształtu okrągłego, podzielona na cztery pola, pomiędzy któremi są przejścia do środka. Pola te, które otacza balustrada z białego marmuru, wypełnione są wodą, pośrodku każdego kamienia łódź pełna kwiatów, a w wodzie roje czerwonych i złotawych rybek. Pośrodku murów fantastycznych „fontanna czterech maurzynów“, stojących nad olbrzymią konchą, trzymających emblematy papieskie; na samym wierzchu gwiazda, z której każdego promienia płynie woda. Fontannę okalają szpalery ciętych bukszpanów, z pomiędzy których wychylają się palmy w olbrzymich żardinierach, oplecionych szkarłatnemi różami. Stopnie willi Lante otaczają w najcudniejszych odcieniach drzewa araliowe z których pada liść i ściele naturalny o szlachetnych barwach dywan. W parku pusto, cisza, której przerywa plusk fontan, wyższe części parku pozostają do dzisiaj w dziewiczym stanie i ztąd ten urok czegoś odwiecznego, nietkniętego.

Książę jest zapalonym myśliwym, przywiązany do swej małej, lecz pięknej siedziby, spędza w niej trzy czwarte roku, oddając się z zamiłowaniem łowom. W parku tym samotnym, wśród bajecznej natury i śpiewu ptaków spędziłam jedno z najmilszych popołudni w tej mojej artystycznej wycieczce.

Viterbo, mimo jego prawdziwie klasycznych piękności, zwiedzałam bez zbytniego zapału; wielką w tem rolę odegrali mieszkańcy miasta, ustawicznie zaczepiający o soldy i dokuczliwe wprost dzieci, nie karcone, lecz podsycane przez starszych, z niechęcią odnoszące się do tych, z których żyją, przedrzeźniające ich obcą mowę. Dnia trzeciego w południe wyjechałam do Bracciano koleją żelazną.

Mieścina ta położona nad ogromnem jeziorem posiada 2.500 mieszkańców. Bracciano znane jest ze sławnego zamku Orsinich z XV. wieku, a w XVII. wieku przeszło w posiadanie książąt Odescalchi i dotychczas w ich rękach zostaje. Za otrzymanem specyalnie pozwoleniem udało mi się zamek ten zwiedzić gruntownie, czemu całe pół dnia poświęciłam. Byłam sama i mogłam bez przeszkody oddać się studyom i rozmyślaniom nad przeszłością, która tu nietknięta tkwi w przepysznem urządzeniu od chwili powstania zamku. Jest to raczej twierdza, wzniesiona na najwyższym punkcie miasteczka. Do dzisiaj zachowane są tam kule ar-

matnie z krzemienia, jakich w zamierzchłych wiekach używano. Sale idą w amfiladzie, a co jedna to piękniejsza. Starożytne meble, kominki, freski, okna z okrągłych szkiełek złożone, przepyszne stropy przez znakomitych mistrzów polichromowane, wszystko to zachowało się do dnia dzisiejszego doskonale, mimo, że przyćmione patyną pięciu wieków. Pomiędzy salami odznacza się „Camera rossa“, gdzie sypiał król Wiktor Emanuel w lipcu 1890 r. Bogate stare łoże, otoczone czerwonym adamaszkiem, tapety, górą ornamentacyjny fryz, staroświecka lampa wisząca, rzeźbione krzesła, stoły i szafy, wszystko to razem czyni pewien uroczysty nastrój i rozmarza. Pomiędzy sprzętami spotkałam łoże olbrzymie z 1500 r. zwane „letto siciliano“. Całe z żelaza o pięknym lekkim rysunku. Sale jadalne przypominają nieco sale zamków niemieckich, ponure, z podwójnymi kominkami, z meblami rzeźbionymi w drzewie. — Jest tam przepysznie zachowana biblioteka, z której widok sięga aż do Rzymu. Na wstępie do zamku ogromny fresk w małym tunelu, przedstawiający rodzinę Orsinich na polowaniu. Dzieł sztuki posiada zamek Bracciano bardzo wiele, wspaniały tryptyk bizantyński i prześlicznie cięte figury świętych w drzewie i polichromowane. Zamek Bracciano jest ciągle restaurowany, i mimo, że nie posiada nic z urządzeń ostatniej doby, książę Odescalchi przyjeżdża tu dość często i zawsze kilka tygodn i bawi. Zachowuje w nim do przesady stare zwyczaje, n. p. na podwórze zamkowe wjeżdżają tylko karoce, automobil nie przejechał tych progów. Zamek oświetlony jest lampami oliwnemi kryształowemi, zanurzonemi w wodzie w wiszących kryształowych wazach, które rzucają przemiłe, delikatne, jasne światło po starych ścianach zamku. Służba używa kaganków. Żaden nowy sprzęt nie zamąca starej pleśni, którą książę Odescalchi do przesady szanuje. Ganki, loggie, podwórza zamkowe, staroświecka kuchnia z dymnikiem, przez które wpada światło dzienne, wieże, baszty, podziemne kurytarze, wszystko to mówi o dawnej sile zamku i jest świadectwem życia dawnych posiadaczy. Wyszłam ztamtąd oszołomiona, pełna bajecznych wrażeń, które na długo w sobie zatrzymam.

Zwiedzając miasteczko, które tuż u stóp zamku się rozsiadło i wędrując po starych brudnych i cuchnących uliczkach, zauważyłam na ulicy chłopca, który miał na nitkach uwiązane cztery pisklęta słowików i dręczył je w niemiłosierny sposób wśród żaru słońca i na rozpalonych kamieniach. Stłumiłam w sobie oburzenie, a wykupując z rąk małego mordercy biedne pisklęta, zajęłam się ich losem, który był pożałowania godnym. Naród włoski jest wprost okrutny w obchodzeniu się ze zwierzętami; — nie umie uszanować ich wolności, a ofiarą padają przeważnie ptaszki. Opowiadano mi, że setkami dziennie wybierają małe pisklęta po to, by je męczyć i mordować. Rodzice nietylko, że nie bronią, ale uczą i pomagają. A na to niema prawa we Włoszech, ztąd też są okolice, gdzie nie można usłyszeć śpiewu ptaka. Pasterze owiec po górach zakładają siecie, w które łowią najmniejsze ptaszęta, by je upiec i zjeść. Widziałam w halach targowych większych miast, jak sprzedawano zabite ptaszki, maleńkie jak orzechy, z których absolutnie żadnego pożytku głodny człowiek mieć by nie mógł, a przecież setkami ich dziennie sprzedawano, jako przysmak. Dręczenie zwierząt we Włozech jest powszednim chlebem. Już dzieci małe łapią motyle, zaprzęgają je do papierowych wózeczków i katują. Chłopcy pastwią się nad jaszczurkami, które zwinne, biegają po murach, zwróconych do słońca. Widziałam raz, jak wyrostek tłukł młotkiem żelaznym żółwia, aby go zjeść na objad. Biedne zwierzę bezbronne gięło się z bolu w jego rękach, a on się śmiał i dręczył jeszcze bardziej. A te biedne muły, konie, osły, które cały swój żywot pracują na swego dręczyciela, ileż zniosą biczów i kijów! A przecież lud włoski poza tem jest dobry, miłosierny i pobożny — i trzeba tylko chcieć i umieć wykorzenić z niego tę namiętność, z jaką obojętnie patrzy na męki zwierząt, uważając je za jedną z największych przyjemności dla siebie. Byłabym niesprawiedliwą, gdybym twierdziła, że czynią tak wszyscy. Nie, przeciwnie, są i tacy, co kochają zwierzęta, szanują je i chronią, ale liczba ich za mała do walki z większością.

Zabrawszy słowiki, które udało mi się uratować, wyjechałam z Bracciano do Rzymu na drugi dzień, przywożąc z sobą z podróży tej po za masą wrażeń cztery pisklęta, a gdy podchowam, puszczę je na wolność, gdzieś daleko od Rzymu, od ludzi.

Bronisława Rychter-Janowska.

OSTATNIA POCZTA.

= Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński przybył do Ischlu.

= **Sejm węgierski** obradował wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą należytościową. Podczas mowy posła opozycyjnego Smrecsanyiego posłowie ze stronnictwa pracy robili ironiczne uwagi. Opozycya zauważyła, że także hr. Tisza śmiał się. Na to poseł Smrecsanyi rzekł: „Mówiłem, że jestem laikiem na tem polu. Jeżeli prezydent ministrów lepiej się na tem rozumie, to niech on mówi“. Hr. Tisza zawołał: „Nie rozumiem się na tem i dlatego też nie mówię“. (Wesołość na prawicy, wrzawa na lewicy).

Następne posiedzenie 14 b. m.

= Sesyę Sejmu bośniackiego zamknięto wczoraj,

= *Köln. Ztg.* zaznacza, że wiadomość o ponownem powołaniu konsula niemieckiego Schliebena do Belgradu, jest mylna.

= Komisya finansowa senatu francuskiego mimo przemówienia ministra handlu odrzuciła 13 głosami przeciw jednemu kredyt na dodatki kwaterunkowe dla personalu pocztowego. Wiadomo, że pierwsze odrzucenie tego kredytu przez komisyę wywołało znany strajk i zajścia w budynku głównej poczty.

= Na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby gmin, w dalszych obradach nad budżetem zagranicznym, unionista Lloyd wskazał na zbliżenie się angielsko-niemieckie i apelował do Greya, aby popierał akcyę międzynarodową, zmierzającą do zmniejszenia zbrojeń.

= Pierwsze zebranie prowizorycznego rządu ulsterskiego, zwołane przez Carsona, odbyło się wczoraj w Belfast. Narady były tajne, a strzegło ich 400 uzbrojonych ochotników. W zebraniu wzięli udział: książę Abercorn, unionistyczni członkowie parlamentu z Ulster i inne osoby.

Przybycie Carsona do Belfast obchodzono jak święto ogólne. Personal warsztatów okrętowych rano zaprzestał pracy. Tysiące ludzi tworzyło szpalery w ulicach i zgotowało Carsonowi entuzyastyczne przyjęcie. Carsonowi towarzyszyło 400 zupełnie uzbrojonych ochotników, oraz oddział kolarzy, złożony z 50 ludzi. Wszyscy udali się na zgromadzenie Rady unionistów.

= Wobec rozpowszechnionych w Paryżu pogłosek o zamachu na króla Piotra, Biuro prasowe oświadcza, że są one zupełnie bezpodstawne. Stan zdrowia króla od czasu pobytu jego u wód znacznie się polepszył.

= Zjednoczona opozycya bułgarska ogłosiła komunikat, w którym nazywa warunki, na jakich zaciągnięto w Niemczech pożyczkę, poniżającymi i fatalnymi dla przyszłości kraju i jego kredytu.

= O położeniu w Albanii nadchodzą następujące nowe wiadomości: Wczoraj wieczorem doniesiono do Durazzo, że według pewnych wiadomości Korica dostała się w ręce powstańców, którzy od miejscowości Carowo podeszli pod miasto. Część załogi przeszła na stronę powstańców, druga część z oficerami holenderskimi i dwoma karabinami maszynowymi cofnęła się do Grabar. Gdy później Epiroci przybyli do Koricy, powstańcy z miasta ustąpili i pozostawili je w władaniu Epirotów. Ci ostatni na całej linii Korica-Cepeleni podążają naprzód. Cepeleni także jest w ich rękach.

Położenie w Durazzo jest niezmienione. W pozycyach nieprzyjacielskich zauważono wczoraj ruch silny. Zapowiedziana na dziś Rada wojenna nie odbyła się. Rząd albański przedłużył układ z Tow. „Dalmacya“ co do parowca „Hercegowina“.

Dalej donoszą: W walce między Epirotami a Albańczykami, która skończyła się zajęciem Koricy przez Epirotów, Albańczycy mieli znaczne straty, poczem cofnęli się do Valony. W tych dniach oczekiwane jest tu przybycie 500 rumuńskich ochotników.

Prof. geografii Seiner z Grazu był wczoraj na prywatnem posłuchaniu u księcia. Książę podziękował mu za jego udział w walkach w obronie miasta w d. 23 maja i nadał mu medal waleczności. Przy tej sposobności książę dowiadywał się o stosunki w południowej Albanii, którą Seiner niedawno zwiedził w celach naukowych.

= Z Waszyngtonu donoszą: Oprócz gen. Villi także generałowie Gonzales i Obregon wzbraniają się odbywać konferencye z wysłannikami Huerty. Obregon doniósł też o zajęciu Guadalajary, że wojsko rządowe zupełnie zostało pobite, że jest on panem miasta i że 5.000 ludzi z bronią i amunicyą dostało się do niewoli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 lipca. (Tel. pryw.). Z okazyi Zjazdu T. S. L. w Białej wysłał prezydent dr. Leo depeszę gratulacyjną z życzeniami pomyślnego wyniku Zjazdu.

Kraków, 11 lipca. (Tel. pryw.). Dziś rano na polach Prądnika Białego znaleziono zwłoki 22-letniego robotnika Piotra Sali z Bronowic z raną kłótą w serce i drugą poniżej serca. Morderstwa dopuścili się w celach rabunkowybh towarzysze, którzy chodzili z nim wczoraj wieczorem po szynkach. Sala odebrał w tych dniach schedę rodzinną w kwocie 260 koron, z tego 200 koron złożył w kasie, a 60 koron miał podobno przy sobie. Przy pomocy psa policyjnego „Aidy“ wykryto w Zielonkach dwu sprawców morderstwa, wyrobników Orzechowskiego i Widłaka.

Wiedeń, 11 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym we Lwowie, Kazimierza Angermana, pierwszym prokuratorem Państwa we Lwowie. z pozostawieniem go na dotychczasowem stanowisku w generalnej prokuraturze i nadał mu tytuł i charakter generalnego adwokata.

Najj. Pan zamianował prokuratora Państwa w Stryju, dr. Wiktora Swobodę, pierwszym prokuratorem Państwa w Tarnopolu z tymczasowem pozostawieniem go w prokuratoryi w Stryju.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego Gustawa Ostrowskiego notaryuszem w Kulikowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: dr. Samuela Müllera w Pilznie do Wieliczki, dr. Bolesława Kaznowskiego w Ropczycach do Krzeszowic, dr. Rudolfa Webera w Dukli do Andrychowa i nadał dr. Józefowi Raczyńskiemu w Oświęcimiu posadę sędziego w okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie; zamianował sędziami auskultantów: Tadeusza Sośnickiego dla Dukli, Adolfa Żywczaka dla Pilzna, Zygmunta Stefana Kerekjartę dla Oświęcimia, Marcina Rzepielę dla Łańcuta, Tadeusza Krzysztoforskiego dla Oświęcimia, Rudolfa Karpińca dla Dukli, Edmunda Kamieńskiego dla Tarnobrzega, Juliana Sebastyana Wiszniewskiego dla Tyczyna.

Wiedeń, 11 lipca. Biuro Kor. i Tel. dowiaduje się, że doniesienia o przebiegu i wyniku posłuchania hr. Berchtolda u Najj. Pana pozbawione są wszelkiej podstawy autentycznej.

Wiedeń, 11 lipca. Rada miasta uchwaliła wziąć udział w wystawie światowej w San Francisco i przeznaczyła na ten cel 320.000 kor.

Budapeszt, 11 lipca. Węg. Biuro kor. donosi z Osieku: Klub partyi prawnopaństwowej zapowiedział na najbliższą niedzielę pochód manifestacyjny na cześć ś. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Szef policyi zakazał odbycia pochodu, gdyż zachodzi obawa demonstracyj antiserbskich, a zwołujący pochód nie dawali gwarancyi za utrzymanie pokoju.

Budapeszt, 11 lipca. (Węg. B. k.). O odbytej niedawno w Wiedniu wspólnej konferencyi ministeryalnej, tudzież o wyniku posłuchania P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda w Ischlu dzienniki zamieszczają różne wiadomości. W miejscu kompetentnem przywiązuje się wagę do stwierdzenia. że polegają one na czystych kombinacyach, które nie mogą mieć zupełnie pretensyi do wiarygodności.

Budapeszt, 11 lipca. Tow. żeglugi na Dunaju wzywa interesentów, aby jak najrychlej odebrali towary, będące w składach Towarzystwa, bo wobec podnoszenia się poziomu wody na Dunaju można obawiać się zalania magazynów.

Serajewo, 11 lipca. Wobec zarzutów, podniesionych przez jedno z pism węgierskich przeciw szefowi sekcyi Zuruniczowi, jakoby dopuścił się zaniedbań w służbie bezpieczeństwa podczas podróży ś. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, oświadczono ze strony kompetentnej, że zarzuty te są zupełnie bezpodstawne. Przeciwnie, szef sekcyi Zurunicz, który dopiero przed kilkoma miesiącami został powołany na to stanowisko, przeprowadził już liczne reformy administracyjne i policyjne. Cabrinowicz przed laty był raz wydalony z Serajewa za podburzanie do strajku. Fakt ten i jego ogólne zachowanie się nie mogły jednak tworzyć podstawy do uważania go za osobę niebezpieczną podczas podróży ś. p. Arcyksięcia. Princip zaś wogóle nigdy nie był aresztowany, ani wydalony. Policya znała go tylko jako jednego z tych młodzieńców, którzy w latach ostatnich objawiali swe zapatrywania serbsko-narodowe.

Petersburg, 11 lipca. Dziś odbyło się w obecności cara poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy Pałac sztuk pięknych.

Rzym, 11 lipca. Centralny wydział Związku kolejarzy zaprzecza stanowczo wiadomości o zamiarze urządzenia strajku i nazywa ją manewrem giełdowym.

Paryż, 11 lipca. Rząd francuski i włoski zamierzają zawrzeć układ w sprawie ustalenia granicy między Libią a francuską Saharą.

Londyn, 11 lipca. Na posiedzeniu rządu tymczasowego w Ulster uchwalono rezolucyę, wyrażającą gotowość rozpatrzenia wszystkich propozycyj, które będą poczynione ku strzeżeniu praw Ulsteru w parlamencie centralnym. Powątpiewanie o dobrej woli rządu zmusza rząd tymczasowy do czynienia dalszych przygotowań do oporu przeciw narzuceniu homerulu.

Nagły zgon p. Hartwiga.

Belgrad, 11 lipca. Przybył tu wczoraj poseł austro-węgierski bar. Giessl.

Belgrad, 11 lipca. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem odwiedził rossyjski poseł Hartwig austro-węgierskiego posła bar. Giessla. W ciągu rozmowy prowadzonej w przyjaznym tonie Hartwig popadł w niedyspozycyę i mimo pomocy lekarskiej zmarł po kilku minutach. Zwłoki posła przewieziono niebawem do poselstwa rossyjskiego.

Belgrad, 11 lipca. Poseł rossyjski w Belgradzie Hartwig, którego żona znajduje się obecnie w Konstantynopolu, zjawił się wczoraj wieczorem o godz. 9 w poselstwie austro-węgierskiem i został przyjęty przez bar. Giessla w jego gabinecie. Hartwig usiadł na kanapie, bar. Giessl naprzeciw niego w fotelu. Podczas rozmowy, prowadzonej w formie bardzo uprzejmej, Hartwig chwycił się nagle za serce, skłonił głowę i runął na podłogę. Baron Giessl podskoczył doń i podniósł go na kanapę, przywołana służba wraz z posłem poczęła go cucić. Gdy po 5 minutach wszedł pierwszy lekarz, Hartwig wyzionął ducha. Inni wezwani w międzyczasie lekarze stwierdzili już tylko śmierć z powodu udaru sercowego. Córce Hartwiga, która nadbiegła, powiedziano, że ojciec popadł w w omdlenie i wyprowadzono ją do drugiego pokoju.

Sprawy bałkańskie.

Belgrad, 11 lipca. Dziennik *Politika* przynosi nie nadające się do powtórzenia obelgi przeciw Członkom austryackiego Domu Cesarskiego.

Bałkan atakuje policyę w Serajewie i powiada, że system stosowany przez nią jest taki sam, jaki zazwyczaj się objawia w państwach upadających. Ostatnie dni Rzymu, Bizancyum, Wenecyi i Turcyi przypominają obecne położenie Austro-Węgier. Europa, która jeszcze niedawno zajmowała się chorym człowiekiem nad Bosforem, wkrótce będzie miała do czynienia z chorym człowiekiem nad Dunajem.

Trgovinski Glasnik krytykuje politykę austro-węgierską, nazywając ją bezwzględną, bez honoru i pisze: Prześladowania Serbów w Bośnii i Hercegowinie dowodzą całemu światu, że ta polityka jest barbarzyńska i zbójecka i że miarka się przebrała.

Sofia, 11 lipca. Opozycya uchwaliła zwalczać w Sobraniu wszelkimi środkami ratyfikowanie pożyczki.

Wiedeń, 11 lipca. W sprawie konkordatu, zawartego między Serbią a Watykanem, donosi *Fremdenblatt*, że Papież zastrzegł sobie nadawanie przywileju głagolicy, jako czysto lokalnego przywileju niektórym probostwom, gdzie są potrzebne do tego warunki etnograficzne.

Petersburg, 11 lipca. Sazonow odbył wczoraj jednogodzinną konferencyę z Turkhanem baszą, poczem Turkhan udał się do ambasadorów francuskiego i angielskiego. W kołach miarodajnych zapewniają, że Turkhan otrzymał na wszystkie pytania w dotyczących sprawach odpowiedź definitywną. Dzisiaj udaje się Turkhan do Peterhofu, a wieczorem odjeżdża do Berlina.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lipca 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 586·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 755·—, Akcye Anglobanku 324·75, Akcye Unionbanku 558·50, Akcye Länderbanku 468·—, Akcye Bankvereinu 497·—, Akcye Bodencredit 1126·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 612·— Akcye kolei państwowych 661·50, Akcye kolei Południowej 75·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4820·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 769·50, Akcye Rima Muranyi 571·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2425·—, Akcye Fabryki broni 802·50, Akcye Tureckie tytoniowe 387·—, Akcye Galicyisko-karpackiego Towarzystwa naftowego 736·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 80·79, Austryacka Renta koronowa 81·10, Węgierska renta koronowa 79·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 5 prc. Listy Bankn hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

ZMIANA MIESZKANIA.

Zakład dentystyczny Prof. Uniw. lwowskiego

Dr. Teodora BOHOSIEWICZA

znajduje się obecnie

przy ul. 3-go Maja l. 12

w domu „Renesance".

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje. jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel", wejście od **Kirchenstrasse.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 lipca 1914.

Hotel Żorża. Pp.: A. hr. Czosnowski z Kijowa; J. hr. Potocki z Rymanowa.

CENNIK

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 11 lipca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	615·—	625·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	370·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	495·—	503·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	89·30	90·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	89·70	90·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	89·70	90·40
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	86·30	87·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·70	82·40
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	88·60	89·30
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	88·70	89·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·80	81·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·80	81·50
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	81·50	82·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·20	—·—
„ „ „ 4 pr.	79·60	80·60
„ „ „ 4 pr.	79·80	80·20
„ „ Krakowa	80·50	—·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·05	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·80	253·20
100 marek niemieckich	117·70	118·10

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 7 lipca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80·60	80·80
styczeń-lipiec	80·65	80·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·—	84·20
kwiecień-październik	84·—	84·20
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1660·—	—·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	415·—	425·—
„ „ 1864 po 100 zł.	680·—	700·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	335·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·15	100·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·25	81·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·25	85·55
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·75	103·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	106·25	107·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·65	85·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·90	85·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{2}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	428·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·70	85·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·—	88·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·65	85·65

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·15	96·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	510·—	520·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	247·—	257·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	287·—	297·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·25	84·25
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·90	81·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	80·90	80·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·75	100·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	97·—	105·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	208·50	211·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280·50	290·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	238·—	248·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·70	92·70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·85	92·85
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	89·75	90·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·90	81·90
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	88·40	89·40
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	89·75	90·75
Banku krajowego oblig komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	88·75	89·75
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	81·—	82·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·25	77·25
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	82·—	83·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	106·—	107·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·50	27·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lubiany 20 złr.	57·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	49·75	53·75
„ „ węg. Tow. 5 złr.	26·25	30·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·—	326·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3515·—	3525·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	586·25	587·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	759·—	760·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	719·—	721·—
Gal. banku hip. 200 złr.	614·—	618·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	472·50	473·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1951·—	1960·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	559·60	560·60
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	264·50	265·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	416·—	420·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1094·—	1100·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4800·—	4824·—
„ Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	500·—	502·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	781·—	782·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2450·—	2470·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	842·—	846·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	262·—	264·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	796·—	800·—
Schodnicy 500 kor.	394·—	398·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	390·—	393·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·80	118·—
Włoskie Banki	$95·52\frac{1}{2}$	$95·67\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	$24·15\frac{1}{4}$	$24·19\frac{3}{4}$
Paryż za 100 franków	95·85	96·—
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	$252·12\frac{1}{2}$	$253·22\frac{1}{2}$
Szwajcarskie Banki	95·85	96·—
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·22
20-markówka	23·58	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	95·80	96·—
Ruble	$251·62\frac{1}{2}$	$252·62\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3085/13 (7) (473 3—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Podolskiego Towarzystwa dyskontowego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 22 lipca 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 411 ks. gr. Iwanówka, chata, stodoła, chlew z ogrodem i gruntem orn.;

b) lwh. 1154 ks. gr. gm. Iwanówka, grunt orny,

Wartość szacunkowa wynosi:

a) 6052 kor.,

b) 2308 kor.

Najniższa oferta:

a) 4034 kor. 66 h.,

b) 1538 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych ustala się na 18 kor. 15 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 30 maja 1914.

L. cz. E. 173/13 (420 3—3)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 31-go lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 115, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya dóbr:

lwh. 266 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie dobra Trojany.

Wartość szacunkowa 455.730 kor.

Najniższa oferta wynosi 303.820 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do dóbr Trojany lwh. 266 ks. gr. dla wy. tut. sądu należą następujące przynależności: budynki mieszkalne i gospodarcze wartości 123.180 kor., oparkanienie 300 kor., łącznie oczacowane na 123.480 kor.

C. k. Sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. E. 8267/11 (15) (452 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Franciszka Pilcha w Drohobyczu, odbędzie się dnia 31 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. lwh. 668 ks. gr. gm. Drohobycz-Lisznia obejmującej pb. 963 obsz. 72 m^2, pgr. 3615, 3616/1 i 12496 obszaru łącznego 13 ar. 03 m. kw.

Wartość szacunkowa 2730 kor.

Najniższa oferta 1820 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. E. 879/14 (11175 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Leiby Mandelkorna, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 457 ks. gr. Banunin, pole obszaru 843 s^2.

Wartość szacunkowa 632 kor. 25 h.

Najniższa oferta 421 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 12 czerwca 1914.

L. cz. E. 771/14 (11177 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Rotha, celem zniesienia współwłasności realności lwh. 213 gm. Połoniczna, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 213 ks. gr. Połoniczna, gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa 5858 kor. 60 h.

Najniższa cena 3905 kor. 74 hal.

Do realności lwh. 213 ks. gr. Połoniczna należą następujące przynależności: sztachetny płot, jesion, 13 śliw, dąb i jabłoń, oszacowane na 15 kor. 60 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 12 czerwca 1914.

(549 2—3)

Sądowa Hala Aukcyjna

we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

L i c y t a c y e.

A. w Hali sądowej:

Poniedziałek, 13 lipca 1914 o godz. 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyna do szycia, towary galanteryjne.

Wtorek, 14 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, towary kolonialne i towary galanteryjne.

Środa, 15 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, fortepian, towary galanteryjne.

Czwartek, 16 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, pianino, konfekcya damska.

Piątek, 17 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, towary galanteryjne, towary modne.

Sobota, 18 lipca 1914 o godzinie 4 po po-

łudniu: rozmaite meble i sprzęty domowe, towary kolonialne, towary modne, konfekcya damska.

B. Poza halą sądową:

Poniedziałek, 13 lipca 1914 o godzinie 10 rano:

a) ul. Króla Leszczyńskiego l. 9: w pralni urządzenie maszynowe i koń, a w kantorach ul. Gródecka l. 16, ul. Leona Sapiehy l. 27, w passażu Mikolascha i ul. Pańska l 12: szafy, stoły, umywalnie, stojaki, kosze, krzesła.

Wtorek, 14 lipca 1914 o godzinie 9 rano:

a) ul. Zyblikiewicza l. 31 i ul. Lenartowicza l. 12: maszyny i różne narzędzia monterskie;

b) Rynek l. 35: motor elektryczny, tokarnia, śrubstaki i t. p.

Środa, 15 lipca 1914 o godzinie 9 rano: ul. Rzeźnicka 14 dwa psy szpicy białe.

Piątek, 17 lipca 1914 o godzinie 9 rano: Pasieki Łyczakowskie l. 17: krowa krasa.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz i a miejscu przed licytacyą.

Sądowa Hala aukcyjna
c. k. Sądu powiatowego, Sekcya I.,
Lwów, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. E. 2241 13 (5) (588)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa ludowego i pożyczkowego w Glinianach odbędzie się dnia 13-go lipca 1914, o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 85 ks. gr. gm. Połonice,
b) pół lwh. 526 ks. gr. gm. Połonice.

Wartość szacunkowa:
ad a 542 kor.,
ad b) 1118 kor. 37 hal.

Najniższa oferta:
ad a) 361 kor. 33 hal.,
ad b) 745 kor. 58 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. E 1406/14 (8) (587)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy pożyczkowej w Glinianach odbędzie się dnia 13 lipca 1914, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 369 ks. gr. gm Zadwórze,
b) lwh 1839 ks. gr. gm. Zadwórze.

Wartość szacunkowa:
ad a) 5662 kor. 50 hal.,
ad b) 1419 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 3775 kor.,
ad b) 946 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 6 czerwca 1914

L. cz. E. 1807/13 (15) (586)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy pożyczkowej w Glinianach odbędzie się dnia 13 lipca 1914, o godz. 10 przed południem. w biurze Nr. 4. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1368 ks gr. Łahodów.

Wartość szacunkowa 767 kor.
Najniższa oferta 511 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 6 czerwca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 230/14 (1) (592)

Edykt.

Przeciw Józefowi Zagórskiemu z Pułanek, którego miejsce pobytu jest nieznane. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Franciszka Motykę z Pułanek pozew o własność połowy realności lwh. 164 gm. Frysztak.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lipca 1914, o godzinie 11 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Józefa Zagórskiego ustanawia się Piotra Armatę w Pułankach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Zagórskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 26 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 390/14 (1) (571)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Trójniarzów Linda. wdowy po Michale zam Misiąg w Ujkowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Teodora Hawryszko w Ujkowicach pozew o 800 kor. i 24 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lipca 1914 o godzinie 9 rano, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Maryanny Misiąg ustanawia się p. adw. dr. Wasylyszyna w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. C. 229/14 (1) (593)

Edykt.

Przeciw Emilii Walczak z Pułanek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Maryannę Godkową w Pułankach pozew o własność realności lwh. 430 gm. Frysztak.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lipca 1914, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Emilii Walczak ustanawia się Jana Stadnickiego w Pułankach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Emilię Walczak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II
Frysztak, dnia 26 czerwca 1914.

L. XVII. 6221

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 10. lipca 1914 L. XVII. 6221, tyczące się zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju.

Ze względu na obecny stan pryszczycy w kraju c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenia z 26. października 1912 l. XVII. 9300/1 i 16. maja 1914 l. XVII. 3012/2, zarządza aż do odwołania na zasadzie §§ 2, 9, 10, 11, 19, 23, 24 i 31 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia wykonawczego z 15. października 1909 Dz p. p. l. 178 tudzież § 1 ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 184 i rozporządzeń ministeryalnych z 7. sierpnia 1879 Dz. p. p. l 109 i 21. lutego 1906 Dz. p. p. l. 30, celem powstrzymania dalszego rozwlekania tej zarazy i rychłego jej stłumienia, co następuje:

A.

Uznaje się jako obszar zapowietrzony następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

w powiecie politycznym Bóbrka: Budków, Dźwinogród, Hryniów, Kocurów, Podmanasterz, Staresioło, Szołomyja, Wodniki;

w powiecie politycznym Bochnia: Buczyna, Chełm, Chodenice, Cikowice, Gierczyce, Kolanów, Łapczyca, Moszczenica, Pogwizdów, Trynitatis;

w powiecie politycznym Cieszanów: Cieszanów, Huta Różaniecka, Lubliniec Nowy, Lubliniec Stary, Niemstów, Ruda Różaniecka, Żuków;

w powiecie politycznym Dąbrowa: Bieniaszowice, Bolesław, Borki, Ćwików, Dąbrówki Breńskie, Dąbrowica, Dęblin, Grądy, Grębószów, Hubenice, Kanna, Kuzie, Łęka Żabiecka, Lubiczko, Maniów, Mędrzechów, Nowopole, Pałuszyce, Pawłów, Podlipie, Samocice, Siedliszowice, Słupiec, Strojców, Świdrówka, Swiebodzin, Tonie, Ujście Jezuickie, Wola Szczucińska, Wola Żelichowska, Wulka Grądzka, Zalipie, Załuże, Żelichów;

w powiecie politycznym Gródek Jagielloński: Bartatów, Kiernica, Lubień Wielki, Mszana, Obroszyn, Stawczany, Suchowola;

w powiecie politycznym Jarosław: Dąbrowica, Słoboda;

w powiecie politycznym Kolbuszowa: Brzostowa Góra, Cmolas, Hadykówka, Hucisko, Huta Komorowska, Jagodnik, Komorów, Kopcie, Kossowy, Majdan, Mechowiec, Niwiska, Ostrowy Baranowskie, Ostrowy Tuszowskie, Ostrowy Tuszowskie Kolonia, Poręby Dymarskie, Poręby Huciskie, Rusinów, Siedlanka, Świerczów, Trześń, Trzęsówka, Wola Rusinowska, Zapole, Zarębki;

w powiecie politycznym Łańcut: Brzyska Wola, Jastrzębiec, Kuryłówka, Ożanna;

w powiecie politycznym Lwów: Barszczowice, Basiówka. Biłka Królewska, Biłka Szlachecka, Czarnuszowice, Czyszki, Czyżyków, Dawidów, Dmytrowice, Dublany, Gaje, Gańczary, Glinna, Głuchowice, Grzęda, Grzybowice, Hodowica, Hołosko Małe, Hołosko Wielkie, Jaryczów Nowy, Jaryczów Stary, Kaltwasser, Kamienopol, Kleparów, Kościejów, Kozielniki, Krzywczyce, Laszki Murowane, Lesienice, Malechów, Mikłaszów, Pasieki Zubrzyckie, Pikułowice, Podborce, Podbereżce. Podliski Małe, Połanka, Prusy, Remenów, Rudno, Ręsna Polska, Sichów, Sieciechów, Sroki ad Lwów, Stronibłyn, Weinbergen Winniczki, Winniki, Wisłoboki, Wulka Hamulecka, Zamarstynów, Zapytów, Zarudce, Zaszków, Zawadów, Zboiska, Zimna Woda, Zimna Wódka, Zniesienie, Zubrza, Zuchorzyce, Żurawniki, Żydatycze, Żyrawka;

w powiecie politycznym Mielec: Babule, Biały Bór, Borowa. Breń Osuchowski, Chorzelów, Chrząstów, Cyranka, Czajkowa, Czermin, Dąbie, Dąbrówka Wisłocka, Dobrynin, Gawłuszowice, Gliny Małe, Grochowe, Hohenbach, Huki i Dębiaki, Jaślany. Kawęczyn, Łysaków, Malinie, Ostrówek. Pław, Pluty, Podole. Przecław, Przyłęk. Radomyśl, Reichsheim. Ruda, Rzędzianowice, Rzemień, Sadkowa Góra, Schönanger, Szafranów, Szydłowiec. Trzciana, Trześń, Tuszymna, Wojków, Wola Chorzelowska, Wola Pławska, Wola Zdakowska, Wulka Dulecka, Zaduszniki, Zdziarzec, Złotniki;

w powiecie politycznym Nisko: Bojanów, Domostawa, Laski, Maziarnia, Pławo, Przyszów Kameralny, Przyszów Szlachecki, Pysznica, Stany, Studzieniec;

w powiecie politycznym Pilzno: Borowa, Czarna, Jawornik, Jaźwiny. Przeryty Bór, Róża, Zassów, Zdziary;

w powiecie politycznym Przemyślany: Laszki Królewskie, Połonice, Wyżniany;

w powiecie politycznym Rohatyn: Junaszków, Koniuszki, Kunicze, Łuczyńce; Nastaszczyn, Obelnica;

w powiecie politycznym Ropczyce: Męciszów, Ocieka;

w powiecia politycznym Skole: Synowódko Wyżne;

w powiecie politycznym Sokal: Bełz, Góra, Horodłowice, Oserdów, Pieczygóry. Przemysłów, Tuszków, Ulwówek, Witków, Wojsławice, Żużel;

w powiecie politycznym Tarnobrzeg: Antoniów, Baranów, Brandwica, Chmielów, Chwałowice. Cygany, Dąbrowica, Dęba, Domacyny, Durdy, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały. Dzików, Jadachy, Jastkowice, Kajmów, Knapy, Koćmierzów, Krawce. Machów, Miechocin, Mokrzyszów, Motycze Poduchowne, Motycze Szlacheckie, Nagnajów, Orlice, Orzechów, Pniów, Radomyśl nad Sanem, Rozalin, Rozwadów, Rzeczyca Długa, Rzeczyca Okrągła, Siedleszczany, Sielec Skopanie, Skowierzyn, Sobów, Sokolnoszów, Tarnobrzeg, Tarnowska Wola, Trześń, Wielowieś Witkowice, Wola Gołego, Wrzawy, Żabno, Zakrzów, Zaleszany, Zarzekowice, Zbydniów;

w powiecie politycznym Tarnów: Jastrzębka Nowa, Żukowice Nowe;

w powiecie politycznym Żółkiew: Artasów Dzibułki, Hrebeńce, Koszelów, Mohylany, Mokrotyn, Nahorce, Nowe Sioło, Rekliniec, Strzemień, Sulimów, Udnów, Żółkiew, Zwertów,

tudzież król. stoł. miasto Lwów.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku z wyjątkami, przewidzianymi w niniejszem obwieszczeniu.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. odbywanie targów, przetargów i pokazów zwierząt racicowych (bydło rogate, owce, kozy i świnie);

2. ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych, pochodzących z miejscowości wolnych od pryszczycy i niezamkniętych w stacyach kolejowych w Barszczowicach, Bełzie, Czarnej, Lwowie-Podzamczu-Rzeźni, Rozwadowie, Tarnobrzegu, Zbydniowie i Żółkwi.

W stacyach tych wolno ładować jedynie zwierzęta racicowe, wywożone z rejonu zamkniętego w celach wymienionych pod A. II. i C. II. lit. b) i c) i na warunkach objętych tymi przepisami.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe władze polityczne I. instancyi z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją żelazną i to bez przeładowania.

Władze polityczne I. instancyi w powiatach zamkniętych z powodu pryszczycy całkowicie lub częściowo upoważnione są zezwalać od wypadku do wypadku przy zachowaniu właściwych środków ostrożności **na wprowadzanie zwierząt racicowych do obszaru zamkniętego w ich okręgu administracyjnym, na przeprowadzenie tych zwierząt przez wspomniany obszar pieszo lub na wozach i na wyładowanie ich w stacyach kolejowych położonych w tym obszarze w wypadkach,** gdzie chodzi o aprowizacyę większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego, lub o pokrycie zapotrzebowania zwierząt użytkowych i hodowlanych w gospodarstwach rolnych położonych w tym rejonie.

Również mogą te władze zezwalać wyjątkowo tam, gdzie tego wymagają nieodzownie stosunki gospodarskie, **na wyprowadzanie względnie wywóz zwierząt racicowych z rejonu zamkniętego:**

I **do innych krajów koronnych** pod warunkami, wymienionymi pod C. II. lit. b) i c);

II **do innych miejscowości w Galicyi:**

1. **z gmin i obszarów dworskich wolnych od pryszczycy:**

a) **na natychmiastową rzeź w rzeźniach w Krakowie, Lwowie, Białej, Podgórzu i w rzeźniach tego samego lub sąsiadującego bezpośrednio powiatu politycznego,** w których oględziny wykonuje lekarz weterynaryjny, a niemniej **na targi poniedziałkowe we Lwowie przeznaczone wyłącznie dla tego rodzaju zwierząt lub na targi kontumacyjne w Krakowie** pod warunkiem, że tuż przed wyprowadzeniem miejscowy oglądacz bydła w obecności wyznaczonego przez dotyczącą władzę polityczną powiatową żandarma stwierdzi niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w zagrodach (na pastwiskach), z których zwierzęta pochodzą oraz w zagrodach (na pastwiskach) sąsiednich i okoliczność tę z przytoczeniem liczby i daty pozwolenia uwidoczni na odwrotnej stronie każdego paszportu, a zwierzęta natychmiast po ukończeniu tego badania odstawione będą ile możności na wozach pod konwojem z ominięciem dzielnic zapowietrzonych do miejsca przeznaczenia względnie do najbliższej stacyi kolejowej i tam załadowane zaraz do wagonów przy zachowaniu obowiązujących przepisów;

b) **na chów lub utrzymanie w miejscowościach tego samego lub sąsiadującego bezpośrednio powiatu politycznego,** jeżeli zwierzęta przeznaczone na wyprowadzenie zostaną odpowiednio poznaczone (n p. markami usznemi) i odbędą bez zarzutu 10-dniową obserwacyę pod nadzorem miejscowego oglądacza bydła i gdy po upływie tego terminu urzędowy lekarz weterynaryjny, delegowany kosztem strony uzna, że wszystkie zwierzęta racicowe w zagrodach, gdzie przebywają sztuki poddane obserwacyi i w zagrodach sąsiednich są niepodejrzane i wynik ten uwidoczni na każdym paszporcie z powołaniem daty i liczby pozwolenia, a zwierzęta bezpośrednio po tem odstawione będą do miejsca przeznaczenia w sposób wskazany pod a);

2. **z miejscowości zamkniętych z powodu pryszczycy, w których urzędownie sprawdzono przez lekarza weterynaryjnego, że niema już zwierząt chorych na pryszczycę i desinfekcya została wykonana, lecz które pozostają jeszcze w 14-dniowej obserwacyi:**

na natychmiastową rzeź w rzeźniach wymienionych pod 1. lit. a) oraz na targi czwartkowe we Lwowie przeznaczone dla zwierząt racicowych pochodzących z takich miejscowości i na targi kontumacyjne w Krakowie, jeżeli bezpośrednio przed wyprowadzeniem zwierząt do miejsca przeznaczenia, które odbywać się ma zawsze z zachowaniem wskazanych powyżej środków ostrożności, urzędowy lekarz weterynaryjny, wydelegowany kosztem strony stwierdzi zupełnie niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w zagrodach, z których zwierzęta pochodzą i w zagrodach sąsiednich i uwidoczni to na każdym paszporcie z powołaniem dat dotyczącego pozwolenia.

Wyjątek od tych przepisów stanowią jedynie zwierzęta racicowe rzeźne wyprowadzane pieszo lub wywożone kołowo wprost do rzeźni lwowskiej lub na targi poniedziałkowe we Lwowie z miejscowości wolnych od pryszczycy w rejonie zamkniętym powiatu lwowskiego o tyle, że na wyprowadzenie takich zwierząt z miejscowości zamkniętych i przeprowadzenie ich przez takie miejscowości nie potrzeba poprzedniego zezwolenia c. k. Starostwa we Lwowie, jeżeli:

1. na każdym paszporcie znajduje się klauzula oglądacza bydła, miejsca pochodzenia zwierząt, że zwierzęta te, przeznaczone wprost do rzeźni lub na targ poniedziałkowy we Lwowie, pochodzą z miejscowości zamkniętej, lecz wolnej od pryszczycy i zostały wyprowadzone z tej miejscowości po dopełnieniu warunków wywozu, wymienionych pod II. 1. lit. a).

2. odstawa tych zwierząt z miejsca pochodzenia odbywa się pod konwojem z ominięciem miejscowości i dzielnic zapowietrzonych bez zatrzymywania się po drodze, a zwierzęta prócz większych sztuk bydła rogatego, które mogą być pędzone pieszo, przewożone są na wozach o zaprzęgach końskich.

Tak samo zbyteczne jest pozwolenie wchodzących w grę władz politycznych na przeprowadzenie pieszo lub kołowo przez zamknięty obszar powiatu lwowskiego, zwierząt racicowych rzeźnych, które pochodzą

z niezamkniętych okolic powiatów politycznych: lwowskiego, żółkiewskiego, kamioneckiego, przemyślańskiego, bobreckiego, żydaczowskiego, rudeckiego i gródeckiego, lub z targów w tych okolicach, a przeznaczone są na rzeź w rzeźni lwowskiej, lub na targi we Lwowie w środy i piątki, jeżeli będzie udowodnione poświadczeniem umieszczonem na każdym paszporcie przez wydającego paszporty, lub przez komisyę targową miejsca targu, że zwierzęta nie zostały nabyte domokrążnie i przeznaczone są na rzeź w rzeźni lwowskiej, lub na targi na zwierzęta rzeźne we Lwowie w środy i piątki, a transport tych zwierząt z miejsca pochodzenia względnie z targu odbywa się pod konwojem z zachowaniem ostrożności wymienionych w poprzednim ustępie.

B.

W całej Galicyi zabrania się:

1. **tak zwanego handlu domokrążnego bydłem rogatem, owcami i kozami** bez różnicy wieku, czyli kupowania, sprzedaży, lub prowadzenia tych zwierząt, chodząc i jeżdżąc od miejscowości do miejscowości z wyjątkiem targów i od zagrody do zagrody względnie od pastwiska do pastwiska.

Nie uważa się jednak za handel domokrążny, jeżeli rolnicy lub hodowcy nie trudniący się handlem zwierząt, wykarmione u siebie bydło rogate, owce lub kozy wysyłają ze swych obejść (pastwisk) wprost na targi, lub do rzeźni większych miejsc konsumcyjnych jako posyłkę zbiorową, czy to we własnym zarządzie, czy też za pośrednictwem rolniczego stowarzyszenia zbytu zwierząt, którego są członkami, albo jeżeli nabyte wspólnie bydło rogata, owce lub kozy rozdzielają między swych wspólników względnie członków w celach wypasu, lub dalszego chowu.

Atoli rolnicy i hodowcy zamierzający wysłać taką zbiorową posyłkę na targi, lub do rzeźni większych miejsc konsumcyjnych obowiązani są postarać się u wydającego paszport w miejscu pochodzenia zwierząt o umieszczenie na odwrotnej stronie każdego paszportu klauzuli stwierdzającej nie tylko przeznaczenie zwierząt, lecz także okoliczność, że wyprowadzający zwierzę rzeczywiście u siebie wykarmił.

Klauzula ta opiewać ma następująco:

„Niniejszem stwierdzam, że opisane na odwrotnej stronie zwierzę ta) posiadacz rzeczywiście u siebie wykarmił i ze zwierzę(ta) to (te) wysłane być ma (mają) wprost na targ (do rzeźni) w . . . . . . w posyłce zbiorowej zorganizowanej przez posiadaczy (przez rolnicze stowarzyszenie zbytu zwierząt w . . . . . . do którego posiadacz, jako członek, należy).

. . . . . dnia . . . 191 .

Pieczęć. Podpis wydającego paszport“

Zakupno bydła rogatego, owiec i kóz na jednem obejściu (pastwisku) na chów, utrzymanie, rzeź lub eksport, jest przy zachowaniu ogólnych przepisów w obrocie tych zwierząt i nadal dozwolone z tem ograniczeniem, że kupujący zgłosić się mają poprzód u wydającego paszporty w miejscu pochodzenia zwierząt celem poinformowania się, czy ze względu na chwilowy stan zarazy obrót zwierząt w dotyczącej zagrodzie (na pastwisku) nie podlega jakim ograniczeniom a w razie wyprowadzenia zakupionych sztuk poza obręb miejsca pochodzenia postarać się o umieszczenie na odwrotnej stronie każdego paszportu następującej klauzuli:

„Zwierzę(ta) opisane na odwrotnej stronie pochodzi(ą) z obejścia gospodarza . . .
. . . . Nr. domu . .
Nabywca . . . .
z . . . . . . prowadzi je . . . . .
do . . . . . . z przeznaczeniem na chów (utrzymanie, rzeź, eksport).

. . . . . dnia . . . 191 .

Pieczęć. Podpis wydającego paszport“.

Szczegóły zawarte w tej klauzuli uwidocznić należy każdym razem w jukstach paszportowych.

Posyłki zbiorowe, co do których nie dopełniono tych warunkow i bydło rogate, owce i kozy nabyte na obejściach (pastwiskach) z ominięciem tych przepisów będą kwestyonowane;

2. **odbywania targów pokątnych na bydło rogate, owce i kozy,** czyli spędzania tych zwierząt z różnych zagród (pastwisk) lub z różnych gmin na miejsca leżące poza obrębem targowicy zwierzęcej, lub też na targowicę zwierzęcą w dniach nie objętych koncesyą targową i wystawiania ich tam na sprzedaż, a niemniej sprzedawania i skupowania podczas drogi lub chwilowego postoju bydła rogatego, owiec i kóz, pędzonych lub wiezionych kołowo na targ, do stacyi kolejowej lub wprost do rzeźni

Posiadacz, który nabył bydlę rogate, owcę lub kozę na targowicy, ma się postarać o stwierdzenie tego przez umieszczenie na odnośnym paszporcie klauzuli następującej treści:

„X. X. nabył dnia . . . . . . 191 .
na targu w . . . . i prowadzi do
. . . . dnia . . . . 191 .
(podpis członka komisyi targowej)“.

Komisya targowa jest obowiązana na **żądanie** strony umieścić bezpłatnie na paszporcie tę klauzulę;

3. **wchodzenia do obcych stajen i ubikacyj, w których się trzyma bydło rogate, owce lub kozy: handlarzom świń, ich pomocnikom, zgońcom, rzeźnikom, masarzom, miśkarzom i wogóle osobom, które przez swe zatrudnienie mają do czynienia z cudzemi zwierzętami,** jak agenci i mężowie zaufania spółek zbytu zwierząt i t. p.;

4. **pędzenia bydła rogatego, owiec i kóz przez większe przestrzenie kraju.**

Zwierzęta te wolno z zachowaniem przepisów weterynarno-policyjnych pędzić pieszo z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego, lub sąsiedniego powiatu politycznego.

Do powiatów politycznych dalej położonych, wolno bydło rogate, owce i kozy tylko przewozić koleją, lub wozami o zaprzęgach końskich.

Bydło rogate, owce i kozy przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę, znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym, lub przewiezione na targowicę koleją, albo wozami z dalszych powiatów, mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości, bezpośrednio podlegającego powiatu, jeżeli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez lekarza weterynaryjnego pełniącego nadzór targowy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany*);

5. **odbywania targów i jarmarków na zwierzęta racicowe bez nadzoru lekarzy weterynaryjnych;**

6. **ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych w stacyach kolejowych w kraju bez porzednich oględzin weterynarskich** a to bez względu na ilość zwierząt i odległość od stacyi przeznaczenia.

Nadto zarządza się, że rampy kolejowe, miejsca, gdzie się zwierzęta wsadza, wysadza i spędza, mostki i schody użyte do ładowania i wyładowania zwierząt racicowych w stacyach kolejowych w kraju, należy aż do odwołania poddawać odkażeniu po każdorazowem użyciu.

Odkażenie to ma być dokonane najpóźniej w 24 godzin po wyładowaniu, względnie załadowaniu zwierząt a w każdym razie przed ponownem użyciem dotyczącego objektu.

Z nawozem, śmieciem i ściółką pochodzącą z tych objektów postępować należy tak samo, jak z nawozem znajdującym się w wagonach przeznaczonych do desinfekcyi (§ 2 ustawy z dnia 19. lipca 1879 Dz. p. p. L. 108).

C.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z Galicyi postanawia się co następuje:

I. Wywóz poza granice Monarchii austryackiej:

Wywóz zwierząt racicowych **poza granice Monarchii austryackiej** z powiatów politycznych, nawiedzonych pryszczycą i z powiatów sąsiednich, tudzież z powiatów politycznych graniczących bezpośrednio z Rosyą odbywać się może tylko za specyalnem zezwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Pod względem wywozu tych zwierząt z innych powiatów politycznych obowiązują i nadal przepisy właściwych konwencyi weterynarskich, tudzież postanowienia ustawy o chorobach stadnych z dnia 6. sierpnia 1909, Dz. p. p. L. 177 i wydane na ich zasadzie zarządzenia z tem ograniczeniem, że **przy wywozie bydła rogatego do Niemiec** zachowane być mają jeszcze następujące środki ostrożności:

1. wysyłka bydła do Niemiec odbywać się ma wyłącznie kolejami żelaznemi,

2. zwierzęta przeznaczone do wysłania przebywać muszą w jednej i tej samej miejscowości bez przerwy co najmniej ostatnie 14 dni przed wysłaniem,

3. przed wyprowadzeniem z miejsca pochodzenia ma być na koszt strony stwierdzony przez urzędowego lekarza weterynaryjnego niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości (gminie i obszarze dworskim) a wynik tego badania i dopełnienie warunku wymienionego pod 2 uwidocznione na dotyczących paszportach,

4. bezpośrednio po tem badaniu należy zwierzęta odstawić do najbliższej stacyi kolejowej i tam załadować do miejsca przeznaczenia z zachowaniem obowiązujących przepisów,

5. bydło przeznaczone do Niemiec podlega w myśl obwieszczenia z 30. marca 1904 l. 12.024 przed opuszczeniem granic kraju superrewizyi weterynarskiej w Krakowie względnie Oświęcimiu i może być dopuszczone do wywozu dopiero po odbyciu bez zarzutu tej superrewizyi.

II. Wywóz do innych krajów koronnych:

a) Wywóz zwierząt racicowych **z miejscowości wolnych od pryszczycy i niezamkniętych** do innych krajów koronnych nie podlega żadnym specyalnym ograniczeniom, lecz tylko właściwym postanowieniom ustawy o chorobach stadnych z 6. sierpnia 1909, Dz. p. p. l. 177 i wydanym na jej zasadzie ogólnym zarządzeniom.

b) **Z miejscowości zamkniętych, lecz wolnych od pryszczycy** można wywozić do innych krajów koronnych za pozwoleniem właściwej władzy politycznej I. instancyi rejonu zamkniętego:

bydło rogate, owce i kozy na targ kontumacyjny, odbywający się co czwartku w Wiedniu St. Marx, świnie na targi nierogacizny rzeźnej w Wiedniu, które są zamknięte dla dalszego wywozu tych zwierząt, a wszystkie rodzaje zwierząt racicowych wprost na rzeź w rzeźniach:

w Bernie, Gracu, Insbruku Kromsier. Leoben, Młodym Bolesławie (Jungbunzlau), Morawskiej Ostrawie, Morchenstern, Ołomuńcu, Poličce, Pradze-Bubnie, Reichenbergu, Schluckenau, Switawie (Zwittau na Morawie), Taborze, Tannwaldzie, Wels i Wiedniu, a o ile chodzi o świnie także w rzeźni w Aussig, Donawitz, Linzu, Opawie, Pilznie (Pilsen), Podmokłem (Bodenbach), Tepplitz-Settenz i Warnsdorfie, tudzież w miejskiej rzeźni świń w Wiedniu St.-Marx, w rzeźni wiedeńskiego Stowarzyszenia wytwórczego (Produktivgesellschaft der Fleischselcher in Wien), w rzeźni Pierwszego Wiedeńskiego Towarzystwa akcyjnego w Wiedniu (Schweineschlachthaus der ersten Wiener Grossschlächterei-Aktiengesellschaft in Wien) i w rzeźni Józefa Zieglera, Alojzego Karlika i Michała Wotraubka w Wiedniu pod warunkiem, że tuż przed wyprowadzeniem zwierząt urzędowy lekarz weterynaryjny sprawdzi każdym razem kosztem strony niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości, oraz, że zwierzęta przeznaczone do wywozu bezpośrednio po tem zbadaniu będą odstawione pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej z ominięciem miejscowości względnie dzielnic zapowietrzonych i po nadejściu do tej stacyi natychmiast załadowane. Na wagonach, w których pomieszczono takie zwierzęta, na dotyczących paszportach i liście przesyłkowym umieścić należy wyraźny napis: „Aus der im Sperrgebiete gelegenen seuchenfreien Ortschaft. . . . . auf Kantumazmarkt (auf den für den Abtransport der Schweine gesperrten Schweinemarkt) in Wien St. Marx względnie zur Schlachtung im Schlachthause in . . . ."

c) **Z miejscowości zamkniętych, w których urzędownie sprawdzono przez lekarza weterynaryjnego, że niema już zwierząt chorych na pryszczycę i desinfekcya została wykonana; lecz które pozostają jeszcze w 14-dniowej obserwacyi,** wolno za zezwoleniem dotyczącej władzy politycznej powiatowej **wysyłać jedynie świnie rzeźne** wprost na rzeź w Wiedniu lub na targi nierogacizny rzeźnej w Wiedniu St. Marx pod warunkami przytoczonymi pod b), jeżeli władza polityczna powiatowa uwzględniając stosunki miejscowe uzna, że zwierzęta przeznaczone do wywozu nie były w miejscu swego pochodzenia narażone na niebezpieczeństwo bezpośredniej infekcyi i że zarówno w czasie przewozu do stacyi nadawczej jak i podczas załadowania w tej stacyi nie będą wystawione na takie niebezpieczeństwo.

Okoliczność tę z powołaniem się na datę i liczbę pozwolenia władzy politycznej powiatowej ma lekarz weterynaryjny interweniujący przy załadowaniu swiń uwidocznić w języku niemieckim na odwrotnej stronie paszportów i na liście przesyłkowym i dopilnować, aby wagony, do których zwierzęta załadowano, opatrzono napisem „Aus dem gesperrten Gebiete zur schleunigen Schlachtung“.

Przekroczenia tego obwieszczenia które obowiązuje **z dniem ogłoszenia w urzędowej »Gazecie Lwowskiej«** karane będą według ustawy z dnia 6. sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, względnie ustawy z dnia 19. lipca 1879, Dz. p. p. Nr. 108 w brzmieniu ustawy z dnia 6. sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 184.

To się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. lipca 1914.

L. XVII. 5246/3

Obwieszczenie.

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 9 lipca 1914 L. XVII. 5246/3, tyczące się obrotu drobiem do Państwa niemieckiego.

Król. pruski prezydent rządu w Opolu wydał 2 maja 1914 I. f) XII. 163 w sprawie obrotu drobiem przez pruskie miesca wchodu do Państwa niemieckiego następujące rozporządzenie.

„Celem wykonanina weterynarno-policyjnego rozporządzenia Ministra rolnictwa, domen i lasów z 1. sierpnia 1911 („Gazeta urzędowa“ str. 344) zarządza się na podstawie §§ 7 i 78 ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 26. czerwca 1909 (Dz. u. p. str. 519) za przyzwoleniem pomienionego ministra co następuje:

§ 1. Drób żywy z zagranicy wolno wprowadzać tylko przez graniczne miejsca wchodu w Golkowicach-Sandhäuser, Zawisni, Herbach, Baingowie, Mysłowicach, Oświęcimiu i Boguminie (Oderberg).

Pędzenie pieszo gęsi rossyjskich drogami wiodącemi od granicznych miejsc wchodu w Zawisni, Herbach, Baingowie i Modrzejowie do stacyi kolejowych Zawisna, Pruskie Herby, Huta Laury (Laurahütte) i Mysłowic jest nadal dozwolone.

§ 2. Przepisane w § 3. rozporządzenia ministeryalneo z 1. sierpnia 1911 („Gazeta urzędowa“ 344) badanie drobiu wykonuje:

w Golkowicach-Sandhäuser okręgowy lekarz weterynaryjny (Kreistierarzt) z Kreuzburga;

w Zawisni okręgowy lekarz weterynaryjny z Rosenberga;

w Herbach okręgowy lekarz weterynaryjny z Lublińca;

w Baingow względnie w Hucie Laury (Laurahütte) okręgowy lekarz weterynaryjny z Katowic;

w Mysłowicach okręgowy lekarz weterynaryjny z Katowic;

w Oświęcimiu okręgowy lekarz weterynaryjny z Pszczyny (Pless) i

w Boguminie okręgowy lekarz weterynaryjny z Raciborza.

Dla uniknięcia niepotrzebnych opóźnień w przewozie, należy o przybyciu na granicę przesyłek drobiu podlegających obowiązkowi badania donieść właściwemu okręgowemu lekarzowi weterynaryjnemu najpóźniej do wieczora przed dniem wprowadzenia.

Na wypadek, gdyby dotyczący okręgowi lekarze weterynaryjni z powodu przeszkody nie mogli przedsięwziąć badania transportów drobiu jeszcze w dniu ich przybycia na granicy, winni oni wykonanie badania przekazać swym urzędownie ustanowionym zastępcom.

W granicznych miejscach wchodowych Herby, Mysłowice, Oświęcim, i Boguminie odbywa się badanie weterynarskie urzędowe stale w dniach powszednich, w Baingowie natomiast tylko w poniedziałki i środy każdego tygodnia a mianowicie w poniedziałek od 3—4 po południu a w środę od 4—5 po południu bez zapłaty osobnej należytości dotyczącym lekarzom weterynaryjnym.

W razie zażądania zbadania wprowadzić się mającego drobiu w innych dniach względnie godzinach, aniżeli w tych, które wyżej oznaczono, lub w granicznych miejscach wchodu w Golkowicach-Sandhäuser albo Zawisni, winni importujący oprócz należytości ustanowionej w § 6 ustęp 1. niniejszego rozporządzenia uiszczać za to lekarzom weterynaryjnym osobne wynagrodzenie (porównaj § 6. ustęp 2.).

§ 3. Drób nadeszły koleją, należy zawsze celem zbadania wyładować, o ile nie chodzi o tak zwane specyalne wozy piętrowe z korytarzami (Specialetagenwagen), w których także bez wyładowania uskutecznione być może dokładne zbadanie wszystkich zwierząt. W tych wozach można tymczasowo zbadać drób bez wyładowania n. b. o ileby zauważone podejrzane objawy nie wymagały dokładniejszego zbadania zwierząt.

Czy drób wprowadzony drogami na wozach ma być w celu weterynarskiego zbadania wyładowany rozstrzyga dotyczący okręgowy lekarz weterynaryjny lub jego zastępca.

Weterynarskie zbadanie drobiu wprowadzonego koleją winno być dokonane przed albo podczas rewizyi cłowej w danym razie w czasie jego wyładowania. Przy posyłkach nadeszłych pod zamknięciem kolejowem (Bahnverschluss) wolno odjąć plombę dopiero w obecności lekarza weterynaryjnego, któremu poruczono wykonanie badania.

§ 4. Od wpuszczenia należy wykluczyć posyłki drobiu dotkniętego lub podejrzanego o zarazę, jakoteż wszystek drób należący do tej samej posyłki, lub przy liczniejszych mniejszych posyłkach — tylko te posyłki, które w tym samym wagonie lub przedziale wagonu były przewożone i wystawione na niebezpieczeństwo zarażenia się.

Gdyby obawiać się należało ewentualności, że cofnięte na granicy posyłki drobiu będą ponownie wprowadzone można za przyzwoleniem miejscowej władzy policyjnej nieznacznie zarażone posyłki drobiu przeznaczyć na rzeź lub w celu przechorowania w odpowiednich miejscach wewnątrz kraju, albo też pozwolić na ich wybicie, lub przechorowanie na granicy.

Orzeczenie weterynarskie **o wybuchu zarazy** opierać się ma zawsze na wyniku badania przeprowadzonego według metod bakteryologicznych będących w użyciu.

To badanie (badanie preparatu roztartej krwi z serca i szczepienie) ma lekarz

---

*) Pod względem handlu domokrążnego świniami, odbywania targów pokątnych na te zwierzęta, pędzenia świń przez większe przestrzenie kraju i t. d., obowiązują przepisy obwieszczenia z 16. marca 1914, l. XVII. 34/1.

weterynaryjny wykonać z możliwym pośpiechem najpóźniej jednak w ciągu 12 godzin po pierwszym wypadku sprawdzenia zarazy.

Na posyłki drobiu wolne od zarazy i nie podejrzane dopuszczone do wprowadzenia do Niemiec obowiązany jest lekarz weterynaryjny przeprowadzający badanie zwierząt wydać według załączonego wzoru poświadczenie wyniku badania zaopatrzone jego pieczęcią służbową i dołączyć je do paszportu.

Niniejsze rozporządzenie policyjne nie narusza w niczem postanowień artykułu 2 umowy weterynaryjnej między Państwem niemieckiem a Austro-Węgrami i przepisów punktu 5. protokołu końcowego do tej umowy.

§ 5. Od przepisów niniejszego rozporządzenia i rozporządzenia weterynarno-policyjnego z 1. sierpnia 1911 (Gazeta urzędowa str. 344) oprócz drobiu w obrocie pocztowym i przewożonego jako pakunek podróżnych, oraz drobiu przeznaczonego do bezpośredniego przewozu przez Niemcy — są zwolnione także posyłki drobiu nie wprowadzane koleją a składające się z mniej niż 20 sztuk, o ile posyłki te pochodzą z obszarów państwa sąsiedniego, leżących nie dalej jak 25 klm. od granicy pruskiej i przeznaczone są do użytku dla mieszkańców okręgów granicznych i górno-śląskiego powiatu przemysłowego, który obejmuje okręgi Bytom miasto i powiat, Katowice miasto i powiat, Huta Królewska, Tarnowiec, Zabrze i Gliwice miasto. Te ostatnie posyłki drobiu wolno wprowadzać przez wszystkie miejsca wchodu, lecz wewnątrz kraju nie mogą być pędzone pieszo.

§ 6. Za badanie drobiu na granicy i wydanie poświadczeń zdrowia (§ 4. ustęp 4) pobierane będą **do kasy państwowej** następujące należytości:

a) **za gęsi** przy posyłkach od 1—500 sztuk 2 marki,

b) za każde następne 250 sztuk 1 markę, za cały wagon, jednakże nie więcej jak 4 marki,

c) za inny drób 0.30 M. za każde 100 kg. wagi podlegającej ocleniu, co najmniej jednak 2 M. za pojedynczą posyłkę.

W razie przeprowadzenia wyjątkowych oględzin po za czasem ustanowionym dla przywozu, mają wprowadzający, oprócz należytości ustanowionych w poprzednim ustępie uiszczać lekarzom weterynaryjnym jeszcze następujące wynagrodzenia:

α) za badania w odległości ponad 2 klm. od miejsca zamieszkania lekarza weterynaryjnego koszta podróży i dyet należące się ustawowo okręgowym lekarzom weterynaryjnym;

β) za badanie w miejscu zamieszkania lekarza weterynaryjnego albo w odległości do 2 km. od miesca zamieszkania przy **gęsiach** za posyłki do 500 sztuk 3 M., za każde dalsze 500 sztu 1 M. więcej, atoli nie więcej jak 5 M. za całą posyłkę, za **inny drób** 0,40 M. za każde 100 kg wagi podlegającej ocleniu conajmniej jednak 3,00 M. a nie więcej jak 6,00 M. za posyłkę.

§ 7. Za badanie przez okręgowego lekarza weterynaryjnego przy **wyładowaniu, względnie wydaniu** drobiu wewnątrz kraju, które ma być wykonane stosownie do § 5. policyjno weterynaryjnego rozporządzenia Ministra rolnictwa, domen i lasów z 1 sierpnia 1911 („Gazeta urzędowa“ 344) i za wydanie poświadczenia zdrowia otrzymają lekarze weterynaryjni należytości, które mają być uiszczone przez wprowadzających wedle skali oznaczonej w § 6. ustęp 1, atoli tylko do wysokości nie przenoszącej 18 M. za dzień badania. Za badania w odległości ponad 2 km. od miejsca zamieszkania lekarza weterynaryjnego, mają wprowadzający oprócz należytości uiszczać koszta podróży przysługujące ustawowo okręgowym lekarzom weterynaryjnym; jeżeli jednak przytem łączna opłata należytości wedle skali w § 6. ustęp 1. za dzień badania nieosiągnie wysokości ustawowych dyet (Tagegeldsatz) okręgowych lekarzy weterynaryjnych, to otrzymują badający lekarze weterynaryjni zamiast należytości, dyety. Jeżeli podczas jednej podróży zbadane zostaną posyłki drobiu różnych importerów, należy koszta podróży i dyet rozłożyć na poszczególne strony obowiązane do opłaty, w stosunku przypadających nań należytości.

§ 8. To rozporządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

Moje policyjno-krajowe rozporządzenie z 12. września 1911 („Gazeta urzędowa“ str. 364) zostaje niniejszem uchylone.

§ 9. Wykroczenia przeciw powyższym zarządzeniom, o ile według istniejących ustawowych postanowień, nie jest połączona wyższa kara, karane będą według § 74. ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 26 czerwca 1909.

Opole, 2 maja 1914.

Prezydent rządu.

w. z. hrabia Stosch“.

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 4. czerwca 1914 **L. 24.818 w ślad** obwieszczenia z 2. listopada 1911 XVII. 15.223, tyczącego się uregulowania obrotu drobiem z Austro-Węgier do Państwa niemieckiego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 lipca 1914.

L. XIII. a) 2292/8 (548) (1—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do § 6 ustawy z 16 lipca 1892 Dz. u. p. Nr. 202 podaje się do powszechnej wiadomości, że w rejestrze A) Kas zapomogowych, prowadzonym w c. k. Namiestnictwie, wpisano z dniem 8 lipca 1914 zmianę §§ 1, 3, 6, 7, 10, 11; 12; 13, 25 i 32 statutu „Zarejestrowanej Kasy zapomogowej dla chorych“ w Trzebini uchwaloną na walnem zgromadzeniu w dniu 24 marca 1914.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lipca 1914.

Upadłości.

L. cz. S. 13/12 (90) (501)

W konkursie Józefa Szaynoka w Rzeszowie celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 10 lipca 1914 wyznacza się audyencyę na dzień 14 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 43 II. piętro.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. S. 18/12 (119) (618)

W konkursie Lazarusa Horowitza we Lwowie przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 20 lipca b. r.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 22 lipca b. r. godzina 10 przed południem w c. k. sądzie tutejszym w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 lipca 1914.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 10/7 (309) (619)

W konkursie Moritza i Berischa Weilerów przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy (rozporządzalnej masy).

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowpego aż do dnia 18 lipca 1914.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 20 lipca 1914 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. we Lwowie w biurze Nr. 91.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 lipca 1914.

Komisarz konkursowy.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1914 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{40}}$, 6^{25}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{57}}$†), **$8^{\underline{10}}$**, $9^{\underline{32}}$

*) z Tarnowa. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 maja do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{36}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{10}}$**, 5^{20}††), $5^{\underline{41}}$*), 7^{35}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{28}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{05}}$, $11^{\underline{58}}$§)

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 8^{20}, **9^{55}**, 1^{44}, $8^{\underline{30}}$

Że Sokala: 7^{05}, 8^{36}*), 1^{25}, $7^{\underline{20}}$

*) z Żółkwi a w każdy poniedziałek z Rawy ruskiej.

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{29}

Z Podhajec: 11^{12}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{16}, **1^{33}***), **2^{00}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{34}*), 10^{54}, $10^{\underline{03}}$

*) z Winnik.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{12}}$

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{12}*), 10^{36}, $3^{\underline{25}}$*), $9^{\underline{44}}$

*) z Winnik

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{55}}$, **8^{30}**, 8^{55}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{35}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{35}}$, $11^{\underline{15}}$

*) do Rzeszowa. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{06}, 10^{38}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{18}}$

†) do Krasnego. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{15}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), 5^{52}†), $7^{\underline{50}}$††), $10^{\underline{58}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem

Do Stryja: 7^{25}, 10^{00}§), 1^{47}, $6^{\underline{55}}$, $7^{\underline{40}}$, $11^{\underline{06}}$

§) od 14 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{55}, 9^{05}, 5^{40}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{25}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Żółkwi a w każdą niedzielę do Rawy ruskiej.

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{53}}$, 4^{53}*)

*) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 8^{46}, $5^{\underline{55}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{21}, 11^{00}, **2^{13}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{35}}$

†) do Krasnego. *) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{07}, 1^{34}*), $5^{\underline{14}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 9^{05}, $6^{\underline{17}}$

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{26}, 1^{53}*), 5^{34}§), $7^{\underline{27}}$

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic:

codziennie: od 1 maja do 30 września 6^{54}, $7^{\underline{30}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}, 3^{41}, 5^{15}, $7^{\underline{30}}$, $9^{\underline{30}}$

od 1 października do 30 kwietnia 7^{28}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia 11^{00}

Z Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 września $10^{\underline{10}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{08}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 sierpnia $9^{\underline{11}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 30 sierpnia $10^{\underline{20}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{14}

od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{31}, 2^{35} 4^{14}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{05}

Do Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 wrzesnia 3^{00}

od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 września 1^{09}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 31 sierpnia $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 721/III. (1)

Ogłoszenie dostawy

proów, budulca mostowego i podkładów rozjazdowych.

W drodze ogólnego przetargu oddaną będzie na rok 1915 dostawa progów „twardych“, potrzebnych dla szlaków, leżących w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, a to typu po 2·50 m. i progów dębowych typu 3 po 2·30 m. długich, jakoteż dębowego budulca mostowego i dębowych podkładów rozjazdowych.

Pomiędzy progami typu 2 można dostarczyć najwyżej 10 prc. typu 2 a.

Odmiennie od przepisów szczegółowych warunków dostawy progów (nakład z roku 1910) muszą posiadać progi typu 2 — 16 cm., a typu 2 a — 18 cm. szeroką powierzchnię górną.

Progi bukowe można dostarczać „oflisowate“, o wyrobionej przepisanej poziomej powierzchni górnej i dolnej albo też o wysokich ścianach bocznych prostopadłych do podstawy (▬); dębowe progi tylko o bocznych ścianach wysokich.

Zauważa się wyraźnie, że dla celów c. k. austr. kolei państw. mogą być oferowane i dostarczone progi wyłącznie tylko udowodnionego krajowego pochodzenia.

Obejście tego wyraźnego postanowienia będzie uważane jako złamanie umowy i traktowane jako takie w myśl art. 12 ogólnych warunków dostaw.

Każdy z ubiegających się o dostawę, ma podać w zgłoszeniu ilość progów, którą zamierza dostarczyć, oraz rodzaj drzewa i typ.

Dostawa progów dębowych ma się rozpocząć w marcu r. 1915 i ma być całkowicie uskuteczniona w terminach, które są podane w dotyczących formularzach ofertowych.

O ile oferowana ilość progów nie przekracza liczby 2000, mają być progi dostawione naraz z wykluczeniem dostawy częściowej, najdalej do końca czerwca.

Progi bukowe muszą być dostarczone najdalej do końca maja roku 1915 w zupełności.

Prócz tego rozpisuje się dostawę około 150 m.³ dębowego budulca mostowego, około 100 m.³ dębowych podkładów rozjazdowych (forma prostokątna) i około 90 m.³ dębowych podkładów rozjazdowych (forma trapezowa) we wszystkich zapotrzebowanych wymiarach, a resztę w miarę potrzeby według zamówień.

Dotyczące formularze ofert, jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przejrzane i podjęte w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych lub też mogą być przesłane na wskazane miejsce za uiszczeniem porta pocztowego.

Wszystkie formularze dostawy mogą być wydane jedynie za złożeniem należytości w wysokości jednej korony, którą to należytość należy uiścić lub przesłać do c. k. kasy kolejowej dyrekcyjnej w Stanisławowie.

Dotyczące, na wyż wymienionych formularzach wygotowane oferty, zaopatrzone stemplami po 1 koronie od każdego arkusza, należy wnieść opieczętowane z napisem „Oferta na dostawę progów, jakoteż budulca mostowego i podkładów rozjazdowych na rok 1915“ najdalej do dnia 10 sierpnia b. r. godzina 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Ceny oferowane za progi typu 2, jakoteż za budulec mostowy i podkłady rozjazdowe, mają być podane z przystawą i wszystkimi kosztami „Franko Waggon“ do jednej lub więcej oznaczyć się mających stacyj c. k. kolei państwowych w Galicyi. — W tych stacyach otrzymają dostawcy w miasę możności potrzebne składowiska. Jakościowy odbiór progów typu 2 odbędzie się w tej stacyi, w której zgłoszono dostawę, dostawca ma jednak obowiązek odebrane progi odesłać bezpłatnie (Regie) w terminie przepisanym na własną odpowiedzialność do stacyi przeznaczenia, gdzie się odbędzie odbiór ilościowy.

Ostateczny odbiór budulca mostowego i podkładów rozjazdowych odbędzie się w stacyach przeznaczenia, a dostawca jest obowiązany materyały te załadować i odesłać na własną odpowiedzialność ze stacyi odbioru do pojedynczych sekcyi konserwacyi bez opłaty przewozowego.

Odbiór prowizoryczny jest też dopuszczalny w stacyach dostawy.

Progi wzoru 3 należy oferować „franko Waggon“ na jednej ze stacyi odnośnej kolei lokalnej, gdzie się odbędzie odbiór. — Progi wzoru 3, dostarczone w innych stacyach, mają być wysłane przez dostawcę na własną odpowiedzialność jako przesyłka prywatna do stacyi odgałęzienia tejże kolei lokalnej, gdzie się odbędzie odbiór.

Koszta odbioru normują przepisy dodatkowe do szczegółowych postanowień o dostawach.

W razie prowizorycznego odbioru budulca w stacyi dostawy, koszta odbioru pokrywa dostawca.

Jako zabezpieczenie dotrzymania umowy o dostawę progów, budulca mostowego i podkładów rozjazdowych, mają oferenci przy wniesieniu ofert złożyć równocześnie wadyum w wysokości 5 prc. wartości dostawy w gotówce lub w papierach wartościowych, podanych w artykule 6 punkt 5 ogólnych warunków dla dostawy materyałów w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Zgłoszenia dostawy mogą obejmować całe zapotrzebowanie lub też część tegoż, a c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też odrzucenia tych bez podania powodu.

C. k Zarząd kolejowy jest skłonny przy korzystnych warunkach zawrzeć umowę na kilkuletnią dostawę, ale tylko dla progów bukowych.

Oferenci są związani deklaracyą ofertową przez ośm (8) tygodni, licząc od terminu wniesienia ofert.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 11. sierpnia b. r. o godzinie 10 przed południem w budynku podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty, wniesione po wyż oznaczonym terminie, a nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia lub zawierające niewyraźne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia, jakoteż pisemne lub telegraficzne dodatkowe oświadczenia albo zmiany zawierające, lub też oferty niewypełnione na przepisanych formularzach ofertowych, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w lipcu 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

K. k. Staatsbahndirektion in Stanislau.

Zl. 721/III. (1) (550)

Lieferungs-Ausschreibung

für Schwellen, Brücken und Extrahölzer.

Im Offertwege gelangt pro Jahr 1915 die Lieferung des auf den Linien der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau erforderlichen Bedarfes an „harten Oberbauschwellen“ der Typ. 2 von 2·50 m. Länge und der Eichenschwellen der Typ. 3 von 2·30 m. Länge, sowie der Eichenbrücken und Extrahölzern zur Vergebung.

Unter den Schwellen der Type 2 können höchstens 10 Prc. der Type 2 a geliefert werden.

Die Oberbauschwellen nach Type 2 müssen abweichend von den Bestimmungen der speziellen Bedingnisse für die Lieferung von Oberbauschwellen Auflage 1910 — 16 cm. und die der Typ. 2 a — 18 cm. obere Auffagefläche haben.

Buchenschwellen sollen möglichst „baumwalzig“ oder „hochkantig“ (▬), Eichenschwellen nur „hochkantig“ geliefert werden.

Es wird besonders betonnt, dass für Zwecke der k. k. österr. Staatsbahnen ausschliesslich nur Schwellen und Hölzer nachweisbar inländischer Provenienz offeriert und geliefert werden dürfen.

Die Umgehung dieser grundsätzlichen Bestimmung wird als Vertragsbuch angesehen und im Sinne der Bestimmungen des Art. 12 der Allgemeinen Lieferungsbedingnisse behandelt werden.

Jeder Offerent hat die von ihm zur Lieferung angebotene Anzahl von Schwellen unter Bezeichnung der Holzgattung und Type in Offert anzugeben.

Die Ablieferung der Eichen-Oberbauschwellen hat spätestens Ende März 1915 zu beginnen und muss zu den in bezüglichen Offertformularien festgesetzten Terminen effektuiert werden.

Quantitäten von bis 2000 Stück sind nicht nach Drittel, sondern auf einmal spätestens bis Ende Juni abzuliefern.

Die Buchen-Oberbauschwellen müssen jedoch längstens bis Ende Mai komplett abgeliefert.

Ausserdem gelangen zur Ausschreibung ca 150 m.³ Eichenbrückenhölzer, ca 100 m.³ Eichenextrahölzer kantig und ca 90 m.³ Eichenextrahölzer trapezförmig und sonst nach Bedarf, in allen erforderlichen Dimensionen und nach jeweilig auszustellenden Bestellscheine.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularien, sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto per Post bezogen werden.

Sämtliche Offertbehelfe werden jedoch nur gegen Erlag beziehungsweise Einsendung des Betrages von 1 Krone an die k. k. Staatsbahndirektionskassa in Stanislau, ausgefolgt sein.

Die diesbezüglichen auf vorerwähnten Formularien ausgefertigten Offerte mit je 1 Krone Stempelmarke per Bogen versehen, sind versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Oberbauschwellen sowie Brücken- und Extrahölzer pro Jahr 1915“ längstens bis 10 August l. J. 12 Uhr mittags bei der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau einzubringen.

Die Preise der zu liefernden Oberbauschwellen Typ. 2, sowie der Brücken und Extrahölzer sing franko Waggon einer oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der k. k. Staatsbahnen in Galizien inklusive aller Spesen anzugeben und werden in diesen Stationen die für die Ablagierung der zu liefernden Schwellen und Hölzer erforderlichen Depotplätze dem Lieferanten nur nach Tunlichkeit zur Verfügung gestellt.

Die qualitative Übernahme der Oberbauschwellen Typ. 2 erfolgt in der Einlieferungsstation, der Lieferant ist jedoch verpflichtet diese Schwellen auf eigene Gefahr terminmässig im frachtfreien Regiewege nach den Bestimmungsstationen abzusenden, wo die quantitative Übernahme erfolgt.

Die definitive Übernahme der Brücken und Extrahölzer erfolgt in der Ablieferungsstation und ist der Lieferant verpflichtet, dieselben von der Einlieferungsstation an die einzelnen Bahnerhaltungssektionen zu verladen und im frachtfreien Regiewege auf eigene Gefahr abzusenden. Eine Vorübernahme in der Einlieferungsstation ist zulässig.

Schwellen der Type 3 sind franko Waggon einer Station der betreffenden Lokalbahn anzubieten, woselbst deren Übernahme stattfindet. — In anderen Stationen angebotene Schwellen der Type 3 haben die Offerenten als Parteigut bis zu den Einbruchstationen der betreffenden Lokalbahn auf eigenes Risiko abzusenden, woselbst deren Übernahme erfolgen wird.

Bezüglich Übernahmskosten gelten die Ergänzungsbestimmungen zu den „Besonderen Bedingnissen“.

Bei Vorübernahme von Hölzern in der Einlieferungsstation hat der Lieferant die Kommissionskosten zu tragen.

Zur Sicherstellung der Angebote über Oberbauschwellen, Brücken und Extrahölzer haben die Offerenten bei Vorlage der bezüglichen Offerte gleichzeitig ein Vadium in der Höhe vom 5 Prc. des Lieferungswertes in barem Gelde, oder in den sub Art. 6 Punkt 5 der Allgemeinen-Lieferungsbedingnisse angegebenen Wertpapieren bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau zu hinterlegen.

Die Angebote können sich auf den ganzen Bedarf oder auf einzelne Teile desselben erstrecken und steht es der k. k. Staatsbahndirektion frei die einlangenden Anbote ganz oder Teilweise anzunehmen oder abzulehnen.

Die k. k. Staatsbahnverwaltung ist bereit unter günstigen Bedingungen auch mehrjährige Lieferungen jedoch nur für Buchensahwellen abzuschliessen.

Die Offerenten bleiben mit ihren Anboten vom Schluse des Offerteinreichunsterminnes durch acht (8) Wochen gebunden.

Die Eröffnung der der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion am 11 August l. J. um 10 Uhr vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nicht auf den vorgeschriebenen Offertformularien verfasst werden, inklare und zweideutige Ausdrücke, wie auch die etwaigen schriftlichen oder telegrafischen Nachträge, Erklärungen oder Zusätze zu demselben enthalten, oder nach dem vorstehends festgesetzten Einreichungstermine eingebracht werden, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau im Juli 1914.

Die k. k. Staatsbahndirektion Stanislau.

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności „Union“ w Tarnowie odbędzie się dnia 20. lipca 1914 o godzinie 11 rano w biurze Towarzystwa w Tarnowie, plac „pod Dębem“, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie sprawozdania lustratora Pow. Związku we Lwowie z odbytdj dnia 7 marca 1913 rewizyi i powzięcie dotyczących uchwał.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi o stanie Towarzystwa.
3. Przedłożenie rachunków i bilans za rok 1913 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Powzięcie uchwał co do rezygnacyi Dyrekcyi i wyboru ponownej Dyrekcyi.
5. Ewentualny wniosek na likwidacyę i rozwiązanie Stowarzyszenia i wyboru likwidatora.
6. Ustalenie płacy dla likwidatora.
7. Uchwaleuie sposobu pokrycia poniesionych strat.
8. Wnioski członków.

W razie braku kompletu, statutem wymaganego, powtórne zgromadzenie odbędzie się dnia 21. lipca 1914 o g. dzinie 4-tej po południu w tem samem miejscu i z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych prawomocnie uchwalać będzie.

Rachunki i bilans wyłożone są w biurze Towarzystwa do przeglądu w godzinach urzędowych dla T. T. Członków.

Tarnów, dnia 2 lipca 1914.

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego i Oszczędności „Union“ w Tarnowie,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

OGŁOSZENIE.

W dniu 15 lipca b r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze c k. notaryusza Janiszewski go w Drohobyczu dobrowolna sprzedaż przez licytacyę następujących realn ści i uprawnień naftowych własnością Bernarda Goldsteina będących:

I całych realności lwh. 983, 1695 i 113/120 części realności lwh. 982 ks. gr gm. kat Tustanowice objętych

II. a) prawa poboru 5 55 prc. i 1 prc. udziału brutto w ryczałtowym zysku minerałów żywicznych z podziemia pgrt lkat. 1622/2, 1623, 1624, 1625/1 w Tustanowicach;

b) prawa poboru 6 prc. i 1 prc. udziału brutto w zysku ryczałtowym minerałów żywicznych z podziemia pgrt lkat 1625/2 w Tustanowicach;

c) prawa poboru 2 prc. i $1\frac{1}{2}$ prc udziału brutto w ryczałtowym zysku minerałów żywicznych z podziemia pgrt lkat. 1594/2, 1596/2. 1596/3, 1598/2, 1599, 1600/1, 1601/2 w Tustanowicach.

III a) prawa poboru rocznie po 70 hal. za każdy metr kwadratowy powierzchni pgrt. lkat. 1622/2, 1623, 1624, 1625/1 w Tustanowicach na cele górnicze zajęty;

b) prawa poboru jednorazowo 1200 koron za każdy szyb na pgrt. lkat. 1625/2 w Tustanowicach założyć się mający;

c) prawa poboru po 80 hal. rocznie za każdy m² gruntu z pgrt lkat. 1594/2 w Tustanowicach na cele górnicze zajęty;

d) prawa poboru po 80 hal rocznie za każdy m² gruntu z pgrt. lkat. 1594/2, 1596/2, 1596/3, 1598/2, 1599/1, 1600/1, 1601/2 w Tustanowicach na cele górnicze zajęty;

e) prawa poboru po 1 kor. rocznie za każdy m² gruntu pgrt lkat 1593/1 w Tustanowicach na cele górnicze zajęty;

f) prawa poboru jednorazowo po 1200 i po 1800 koron za każdy szyb na pgrt. lk 1575/2, 1579/2, 1580/2, 1580/3 w Tustanowicach założyć się mający;

g) prawa poboru po 30 halerzy rocznie za każdy sążeń kwadratowy gruntu z pgrt. lk 1575/2. 1579/2, 1580/2, 1580/3 w Tustanowicach na cele górnicze zajęty;

h) prawa poboru po 50 hal. rocznie za każdy m² gruntu z pgrt. lkat 1575/2, 1579/2, 1580/3, w Tustanowicach na cele górnicze zajęty.

Warunki są następujące:

1. Licytacya powyższych przedmiotów odbędzie się ryczałtem a właściciel nieprzyjmuje żadnej poręki za tychże stan hipoteczny.

2. Każdy oferent złożyć ma wadyum w kwocie 5000 koron przed rozpoczęciem licytacyi wedle przepisów istniejących względem lokowania funduszów sierocych.

3. Nabywca przyjmie bez policzenia na cenę kupna wszystkie intabulowane prawa dzierżawy i inne ciężary.

4. Najniższa oferta będąca ceną wywołania wynosi 25.000 koron, cena kupna ma być zaraz przy przybiciu targu złożoną do sądu w gotówce, o ile właściciel hipoteczny nie zwolni nabywcy od składania ceny kupna.

5. Nabywca obowiązany jest oprocentować cenę kupna po 5 prc od dnia przybicia targu.

6. Nieuiszczenie w czas ceny kupna powoduje zaraz ponowną licytacyę na koszt i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy, który traci wadyum na rzecz właściciela a nadto opieszały nabywca nie ma prawa do nadwyżki osiągniętej przy ponownej licytacyi.

7. Z dniem przybicia targu przechodzą na niebezpieczeństwo nabywcy przedmioty nabyte wraz z dochodami od dnia przybicia płynące. On ma też ponosić od tegoż dnia wszelkie ciężary z własnością tychże przedmiotów połączone.

8. Oddanie nabytych przedmiotów i ich hipoteczne przeniesienie na nabywcę nastąpi po zupełnem dopełnieniu warunków licytacyjnych.

zastępca notaryusza, jako komisarz sądowy.

WŁADYSŁAW JARSKI

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.